

**LUDZIE ODPOWIEDZIALNI ZA PODDAŃCZĄ POLITYKĘ WOBEC KREMLA I BERLINA
MOGĄ WRÓCIĆ DO RZĄDZENIA POLSKĄ**

Tusk skrzykuje swoją starą ekipę resecciarzy

Zgodnie z zapowiedziami polityków opozycji najprawdopodobniej w piątek przedstawiona zostanie umowa koalicyjna Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Trzeciej Drogi, jednak sami jej negocjatorzy mówią, że nie we wszystkich kwestiach mogą się porozumieć. Pojawiają się też przecieki, kto mógłby tworzyć ewentualny rząd Donalda Tuska, a mieliby to być m.in. Bartosz Sienkiewicz i Radosław Sikorski, który ponownie przejąłby tekę szefa MSZ. – Polska po prostu wróci do tego, co już było. Cofniemy się o ponad osiem lat – mówi „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba.

s.3

codziennie


**Gazeta
Polska**

Komisja Dyscyplinarna Uniwersytetu Warszawskiego postanowiła ukarać Oskara Szafarowicza z młodzieżówki Prawa i Sprawiedliwości naganą z ostrzeżeniem.
– niesprawiedliwy
– tak wyrok ocenia Oskar Szafarowicz i zapowiada, że nie zamierza ograniczyć działalności publicznej.

KOMUNISTYCZNA CENZURA NA UCZELNI

OSCAR ZA GŁUPOTĘ DLA WŁADZ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. ZAMORDYZM I ZASTRASZANIE

s.4

fot. Leszek Szymański/PAP

POLSKA

Z celi do europarlamentu

To nie żart. Włodzimierz Karpiński, który przebywa obecnie w areszcie podejrzany o korupcję, zapowiedział przyjęcie mandatu europosła. Pełnomocnik polityka twierdzi również, że ten będzie chciał zająć się sprawą polskiego wymiaru sprawiedliwości.

s.4

ŚWIAT

Armia izraelska otoczyła główną siedzibę Hamasu

Premier Izraela poinformował o otoczeniu przez Siły Obronne Izraela miasta Gazy. Z kolei jego doradca oznajmił, że priorytetem władz w Tel Awiwie jest pokonanie Hamasu, a nie ustanawianie „zarządu nad mieszkańcami Gazy”. Obecność wojskowa IDF w Strefie Gazy ma przypominać rozwiązania, jakie wprowadzono na Zachodnim Brzegu Jordanu.

s.7

WYWIAD

Uciekł z Chin przed komunizmem. Dopadli go w Hongkongu

Sebastien Lai prowadzi kampanię mającą na celu uwolnienie jego ojca Jimmy’ego Laia, hongkońskiego przedsiębiorcy, założyciela gazety „Apple Daily”, który poparł prodemokratyczne protesty w Hongkongu. Za obronę wolności Lai stał się wrogiem KPCh i trafił do więzienia. O swoim ojcu Sebastien Lai rozmawia z Hanną Shen.

s.14



fot. YouTube/D



Johann Wolfgang Goethe
(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, uczonek, polityk i mąż stanu

\\ Prawda jest podobna Bogu, nie ukazuje się bezpośrednio,
musimy ją odgadywać z jej przejawów. \\

2

CZWARTEK 9 LISTOPADA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



POGODA

Czwartek 09.11 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:43 ZACHÓD słońca 15:55
Imieniny obchodzą: Bogdan, Genowefa, Joanna, Nestor, Teodor, Teodora, Ursyn

Gdańsk	Lublin
9°C	10°C
8°C	6°C
Katowice	Kraków
11°C	12°C
8°C	6°C
Łódź	Poznań
10°C	10°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
11°C	12°C
7°C	6°C

Piątek 10.11 Pochmurno. Na zachodzie i południu opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:45 ZACHÓD słońca 15:53
Imieniny obchodzą: Andrzej, Jędrzej, Lena, Leon, Leona, Ludomir, Nela, Nimfa, Probus, Stefan, Uniebog

Gdańsk	Lublin
9°C	10°C
8°C	5°C
Katowice	Kraków
11°C	10°C
6°C	6°C
Łódź	Poznań
11°C	11°C
8°C	8°C
Warszawa	Wrocław
10°C	11°C
8°C	8°C

LESZEK GALAROWICZ

I kto tu uchybia godności?

Oskar Szafarowicz, działacz młodzieżówki PiS, student UW, został ukarany przez komisję dyscyplinarną tej uczelni naganą z ostrzeżeniem o możliwości wydalenia z uczelni, jeśli jeszcze raz dopuści się „niewłaściwej aktywności publicznej”. Szafarowicz znalazł się na cenzurowanym, bo studentkom UW nie spodobał się jego wpis dotyczący posłanki PO Magdaleny Fikls. Postawiono mu zarzut uchybienia godności studenta. Pytanie, dlaczego UW podobnie nie ściga uchybień godności profesorów, a czasem po prostu ludzkich. Wystarczy przywołać przykład Magdaleny Środy, której wypowiedzi są często nie-nawistne, napastliwe i nedorzeczne, jak choćby jej ostatnia „aktywność” po śmierci Wandy Półtawskiej. Wygląda na to, że przewinienie uchybienia godności jest dziś zarezerwowane wyłącznie dla osób o poglądach konserwatywnych i jest tylko pretekstem do kneblowania im ust.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Rosyjskie ślady na Bliskim Wschodzie

Minał miesiąc od ataku Hamasu na Izrael i rozpoczęcia wojny na Bliskim Wschodzie. Od początku mówi się i spekuluje, czy za atakiem na Izrael stała Rosja. Cóż, nawet się z tym nie ukrywa, zapraszając liderów Hamasu do Moskwy. Emigracyjna rosyjska dziennikarka Julia Łatynina twierdzi, że sposób działania Hamasu podczas ataku i popełnianie przez niego zbrodnie bardzo przypominają działania Rosjan na okupowanych terenach Ukrainy. Czy ktoś im to podpowiedział? Znowu – nieoficjalnie mówi się, że Hamas mógł być szkolony przez Grupę Wagnera, działającą w Afryce od lat. Nawet jeśli to wszystko się nie potwierdzi, to na pewno Hamas był szkolony przez Iran. A Iran to najbliższy sojusznik Rosji. Do tego dochodzi Korea Północna. Tworzy się nowa oś Rosja – Iran – Korea Płn. Współpracują z nią Chiny. Pozostaje pytanie, dlaczego Rosja miałaby pomóc atakować Izrael, skoro przez tyle lat miała z nim dobre relacje. Odpowiedź jest prosta – bo jej się to opłacało (otworzyć kolejny „front” przeciwko Zachodowi i pomóc Iranowi) i dlatego, że mogła. Bo wiedziała po doświadczeniach ukraińskich, że Zachód znowu zareaguje zbyt powoli.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



Marcin Wolski

Deputowany Włodzimierz K.

Dokoła się dzieją
zdarzenia doniosłe,
aresztant z Warszawy
będzie europosem.
Cieszy się w Brukseli
stawka doborowa,
bo bardzo się przyda
jej siła fachowa.
W Belgii możliwości
znajdzie się bez liku,
przekręty w Warszawie
to po prostu pikuś.
Niestraszne tu sądy
ani żadna paka,
może wziąć ze sobą
też Sławka Nowaka!

Ryszard
CzarneckiWziąć przykład
z Australii

Dopiero co wróciłem z podróży służbowej do Oceanii. W Brisbane dumałem nad zasadniczą różnicą w polityce imigracyjnej Australii i Europy. Ta pierwsza stosuje politykę określaną przez lewicę i liberałów jako „kontrowersyjną” – ale jest ona skuteczna. Ta w Europie też jest kontrowersyjna dla obywateli krajów UE i nie tylko, ale przede wszystkim jest nieskuteczna. Nielegalni imigranci w Australii traktowani byli od pierwszej inwazji przed 22 laty zgodnie z zasadą burmistrza Nowego Jorku Rudy’ego Gulianiego wobec przestępców: „zero tolerancji”. Zawracano ich z australijskich wód terytorialnych, a jeśli jakiś statek nie chciał ich opuścić, władze dawały rozkaz desantu, a imigrantów transportowano przeważnie na wyspę Nauru, które to państwo nie ma nawet części takich dobrodziejstw socjalnych jak Australia. Canberra oczywiście finansowała pobyt tam owych imigrantów, słusznie zakładając, że znacznie taniej będzie czasowo ich utrzymywać, ale poza terytorium Australii. Podobne ośrodki utworzono w Papui-Nowej Gwinei i na Wyspie Bożego Narodzenia. Tylko niektórzy dostają azyl w Australii, pozostali są deportowani do swoich krajów. Jeśli Europa nie zacznie postępować podobnie – poniesie klęskę.

Michał
KuźNa co zasłużyła
Polska?

Prezydent Andrzej Duda powierzył misję stworzenia rządu urzędującemu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Misja ta nie ma wielkich szans. PiS popełniło niemało błędów i być może partia zasłużyła na polityczną karę, być może premierem powinien być nawet ktoś z innego ugrupowania. Pytanie, na które muszą sobie odpowiedzieć nowi posłowie, zwłaszcza ci z PSL i Konfederacji, powinno jednak brzmieć tak: na co zasłużyła Polska? Badania opinii pokazują, że większość Polaków nie chce likwidacji IPN i CBA, okrojania ambitnych planów rozbudowy armii ani wycofania się z budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Jak to ujął Konrad Kołodziejewski, „sporo ludzi zagłosowało na program PiS, tyle że bez PiS”. Czy Polska więc zasłużyła sobie na rozbrojenie wobec rosyjskiego imperializmu, na zamęt wywołany przez brutalne rozliczenia i potrzebę osobistej zemsty Donalda Tuska i Romana Giertycha? Na lewicowe eksperymenty w dziedzinie edukacji i balcerowiczysm w gospodarce? Na przyspawanie do Berlina w polityce zagranicznej? To nie przypadek, że prezydent na marszałka seniora wyznaczył zasłużonego polityka PSL Marka Sawickiego. Może niektórzy pamiętają jeszcze o historycznym hasle ludowców: „Żywią i bronią”.



KTO GDZIE USIĄDZIE

SEJM \ W środę o godz. 15.30 odbędzie się kolejna tura rozmów z klubami parlamentarnymi w sprawie podziału miejsc na sali plenarnej i pomieszczeń w Sejmie; musi być pełen konsensus – zapowiedział wskazany na marszałka seniora Marek Sawicki. Zachowany ma być podział, wedle którego prawica ma siedzieć po prawej, a lewica po lewej stronie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 9 LISTOPADA 2023

3

POLITYKA \ Ludzie odpowiedzialni za poddańczą politykę wobec Kremla i Berlina mogą wrócić do rządzenia Polską

Tusk skrzykuje swoją starą ekipę reseciarzy

Zgodnie z zapowiedziami polityków opozycji najprawdopodobniej w piątek przedstawiona zostanie umowa koalicyjna Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Trzeciej Drogi, jednak sami jej negocjatorzy mówią, że nie we wszystkich kwestiach mogą się porozumieć. Pojawiają się też przecieki, kto mógłby tworzyć ewentualny rząd Donalda Tuska, a mieliby to być m.in. Bartosz Sienkiewicz i Radosław Sikorski, który ponownie przejąłby tekę szefa MSZ. – Polska po prostu wróci do tego, co już było. Cofniemy się o ponad osiem lat – mówi „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba.

Jan Przemyski

Na nic zdały się próby nacisków polityków bloku anty-PiS na prezydenta Andrzeja Dudę, aby w pierwszej kolejności powierzył misję tworzenia rządu Donaldowi Tuskowi, czyli szefowi ugrupowania, które zajęło drugie miejsce w wyborach. Jako pierwszy szansę na zbudowanie parlamentarnej większości będzie miał Mateusz Morawiecki, jednak



Jeśli chodzi o panów Sikorskiego, Sienkiewicza i innych tego typu, to są to odgrzewane kotlety. Zresztą sam Donald Tusk jest też odgrzewanym kotletem. Tu nie ma świeżości. Polska po prostu wróci do tego, co już było – mówi prof. Ryba

| fot. Facebook/d

opozycja przekonuje, że nie będzie chciała współpracować ze Zjednoczoną Prawicą. Na dowód tego w piątek ma zostać zaprezentowana umowa koalicyjna Koalicji Obywatelskiej (KO), Lewicy i Trzeciej Drogi (TD). Władysław Kosiniak-Kamysz na antenie TVN24 powiedział jednak, że jest kilka spraw, w których „pewnie nie dojdą do porozumienia”, a wśród nich jest kwestia przerywania ciąży do 12. tygodnia. Natomiast to, co z pewnością będzie chciał zrealizować ewentualny rząd KO, Lewicy i TD, to walka z PiS i „rozliczenie” rządów Zjednoczonej Prawicy. Politycy zapowiadają powołanie różnych komisji śledczych, a także postawie-

nie przed Trybunałem Stanu m.in. prezydenta Andrzeja Dudę czy marszałek Elżbietę Witek.

Ponadto pojawiają się już przecieki, kto jakie stanowiska miałby zająć w przyszłej kadencji rządu i Sejmu. Funkcja marszałka Sejmu najpierw przypadłaby Szymonowi Hołowni, a po dwóch latach rolę przejąłby Włodzimierz Czarzasty. Szefem MON miałby zostać Władysław Kosiniak-Kamysz. Do rządu mieliby wrócić także Bartłomiej Sienkiewicz, a także Radosław Sikorski, który zająłby się kierowaniem pracami Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

O komentarz do planowanego ogłoszenia umowy ko-

alicyjnej oraz do giełdy nazwisk, które miałyby wejść do rządu Tuska, poprosiliśmy prof. Mieczysława Rybę z KUL. – Partie te bardzo dużo rzeczy naobiecowały w kampanii wyborczej i elektorat będzie oczekiwał ich realizacji. Natomiast z pewnością pojawi się rozczarowanie, bo jak słyszymy, nie są te formacje w stanie się porozumieć w wielu kwestiach. To rozczarowanie może być mniejsze lub większe, ale będzie. Później zaczną się tarcia, bo za chwilę mamy wybory samorządowe i europejskie. Sądzę, że spora część elektoratu KO, Lewicy i Trzeciej Drogi będzie patrzyła, z czego wywiązały się te ugrupowania do cza-

su kolejnego pójścia do urn – powiedział nam prof. Ryba.

Dodał również, że „umowa koalicyjna, jeśli zostanie ogłoszona, to będzie miała charakter bardzo ogólny”. – A to oznacza, że nikt nie będzie usatysfakcjonowany. Mamy cztery duże byty partyjne, nie mówiąc już o tym, z jakich formacji one się składają. W tak dużej grupie o tak rozbieżnych poglądach trudno jest ustalić jeden kierunek polityczny, który byłby konsekwentnie realizowany – ocenia ekspert. Naszego rozmówcę zapytaliśmy też o przecieki dotyczące osób, które miałyby wejść w skład ewentualnego rządu ekipy Donalda Tuska. – Jeśli chodzi o panów Sikorskiego, Sienkiewicza i innych tego typu, to są to odgrzewane kotlety. Zresztą sam Donald Tusk jest też odgrzewanym kotletem. Tu nie ma świeżości. Polska po prostu wróci do tego, co już było. Cofniemy się o ponad osiem lat. To nie jest dobry kierunek. W PiS ta rotacja była. Po Beacie Szydło pojawił się Mateusz Morawiecki, na szczeblu ministerialnym także dochodziło do zmian. Tutaj będziemy mieli do czynienia z powrotem do władzy tej samej ekipy z politycznymi przybudówkami – mówi prof. Ryba. Dopytaliśmy także o Radosława Sikorskiego i czy jego powrót do rządu oznacza także powrót do polityki resetu. – Jego powrót do rządu będzie oznaczał powrót do polityki uległości wobec Niemiec. Pamiętamy słynne wystąpienie, w którym podkreślał, że bardziej niż niemieckich czołgów boi się niemieckiej bierności. Jeśli Berlin zdecyduje o resecie politycznym z Rosją, to Polska to wykona, bo tak wyglądała polska dyplomacja za czasów, gdy kierował nią Radosław Sikorski – powiedział „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba.

Opozycja chce pozbawić PiS wicemarszałka Sejmu

SKANDAL \ Z nieoficjalnych informacji wynika, że KO, Lewica i Trzecia Droga mogą stwarzać PiS problemy w kwestii wyboru reprezentanta do prezydium Sejmu. Formacje te miały zagrozić, że funkcji wicemarszałka nie dostanie żadna osoba, która w przyszłości mogłaby być postawiona przed Trybunałem Stanu lub wezwana przed komisje śledcze.

Z medialnych doniesień wynika, że chociaż Prawo i Sprawiedliwość będzie największym klubem w Sejmie, to może nie mieć swojego wicemarszałka. Wszystko przez to, że potencjalne kandydatury na to stanowisko nie podobają się dzisiejszej opozycji. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że PiS na tę funkcję planowało zgłosić

Elżbietę Witek. KO, Lewica i Trzecia Droga uważają natomiast, że zarówno Elżbieta Witek, jak i Ryszard Terlecki nie powinni zasiadać w prezydium Sejmu, bo w przyszłości mogą być wzywani przed komisje śledcze. Część komentatorów wskazuje, że taką grą opozycja chce po prostu pozbawić PiS swojego wicemarszałka Sejmu.

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy posła Krzysztofa Lipca, wiceprzewodniczącego sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka. – Przy takiej większości parlamentarnej, która z jednej strony określa się mianem demokratycznej, a z drugiej za nic ma zasady demokracji, wszystko jest możliwe. Mamy tu zapowiedź powrotu

do czasów głębokiego PRL, gdy władza dyktowała, kto może sprawować poszczególne funkcje. Ktoś chce narzucać niezależnej partii politycznej, kogo ma desygnować na urząd wicemarszałka. To jest jakiś kompletny absurd – mówi „Codziennej” poseł Lipiec.

– Nie wyobrażam sobie, aby partia, która wygrała wybo-

ry i zdobyła najwięcej mandatów w Sejmie, nawet jeśli nie będzie rządzić, nie miała swojego reprezentanta w prezydium Sejmu. To jest gwałt na demokracji – dodaje. Podkreśla również, że wierzy, że zarówno Konfederacja, jak i PSL nie zgodzą się na ten pomysł Koalicji Obywatelskiej.

.....
(jp)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


SKANDAL \ Komunistyczna cenzura na uczelni

Oscar za głupotę dla władz Uniwersytetu Warszawskiego. Zamordyzm i zastraszanie

Komisja Dyscyplinarna Uniwersytetu Warszawskiego postanowiła ukarać Oskara Szafarowicza z młodzieżówki Prawa i Sprawiedliwości nagana z ostrzeżeniem. – Niesprawiedliwy – tak wyrok ocenia Oskar Szafarowicz i zapowiada, że nie zamierza ograniczyć działalności publicznej.

Jacek Liziniewicz

Na Oskara Szafarowicza doniosła do władz uczelni Daria Brzezicka, studentka prawa, która sympatyzuje z Koalicją Obywatelską i Rafałem Trzaskowskim. W wolnych chwilach zajmuje się m.in. prowadzeniem swoich mediów społecznościowych. Nie spodobały jej się wypowiedzi Oskara Szafarowicza na temat sprawy pedofila z Platformy Obywatelskiej i posłanki Magdaleny Filiks. Po kilku miesiącach Komisja Dyscyplinarna UW postanowiła zorganizować sąd nad studentem. Jego efektem jest kara – nagana z ostrzeżeniem.

– Werdykt Komisji Dyscyplinarnej UW oceniam jako niesprawiedliwy i kompletnie sprzeczny z materiałem postępowań dyscyplinarnych. Przesłuchanie, wyraźnie motywowane politycznie, dotyczyło różnych aspektów mojej działalności politycznej, która nie powinna być według art. 307 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w ogóle podej-



Z pewnością nie zgadzam się z werdyktem i nie ograniczę swojej działalności publicznej pod presją lewicowo-liberalnej politycznej poprawności – podkreśla Oskar Szafarowicz | fot. Marcin Banaszkiewicz/FotoNews/Forum

mowana w procesie dyscyplinarnym – mówi nam Oskar Szafarowicz.

Dwugodzinne przesłuchanie miało kuriozalny charakter. – Pytania, czy nie wstydę się swojego zaangażowania politycznego, to kuriozum i od-

bierałem je jako sugerowanie poczucia wstydu, że popieram konkretną partię. Otrzymałem nagana z ostrzeżeniem i dość niepokojący komentarz, że każda kolejna „niewłaściwa aktywność polityczna” będzie wiązała się niechybnie z rele-

gowaniem z uczelni. Zmroziła mnie ta zapowiedź. Na dniach mam otrzymać listownie pełne uzasadnienie pisemne rozstrzygnięcia, wtedy będę miał dwa tygodnie na odwołanie do trzyosobowej komisji II instancji. Ewentualnie w kolej-

nym kroku będę mógł skierować sprawę do sądu administracyjnego. Z pewnością nie zgadzam się z werdyktem i nie ograniczę swej działalności publicznej pod presją lewicowo-liberalnej politycznej poprawności – dodaje student.

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek wyrok porównuje do komunistycznego zamordyzmu. – To jest komunistyczny zamordyzm, nic innego. Więcej, tego rodzaju zachowania na uniwersytetach polskich są niezgodne z prawem – powiedział portalowi wPolityce.pl Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki. Z jego opinią zgadza się Dariusz Pionkowski. – Ewidentny skandal i próba wprowadzania cenzury. Dlatego Ministerstwo Edukacji i Nauki wprowadzało pakiet wolności akademickiej. W naszym założeniu swoboda wyrażania poglądów powinna obowiązywać we wszystkich aspektach. Widocznie jednak władze Uniwersytetu Warszawskiego tak nie uważają i próbują zastraszyć inaczej myślących – mówi nam Dariusz Pionkowski, wiceminister edukacji i nauki.

Z celi do europarlamentu

POLITYKA \ To nie żart. Włodzimierz Karpiński, który przebywa obecnie w areszcie podejrzany o korupcję, zapowiedział przyjęcie mandatu europosła. Pełnomocnik polityka twierdzi również, że będzie chciał zająć się sprawą polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Jak dowiedziało się RMF FM, przebywający w areszcie Włodzimierz Karpiński wyraził zgodę na objęcie mandatu europosła. RMF FM przekazało też, że Karpiński wysłał już do marszałka Sejmu pismo z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na objęcie mandatu. Były sekretarz w warszawskim ratuszu i były minister w rządzie PO-PSL od lutego przebywa w areszcie. Zatrzymano go w związku z tzw. aferą śmieciową. Usłyszał zarzuty korupcyjne związane z zawieraniem kontraktów na zagospodarowanie odpadów w Warszawie. Europosem może zostać dlatego, że wygaś mandat Krzysztofa Het-

mana, polityka PSL, który był europosem, a wystartował w wyborach do polskiego parlamentu i uzyskał mandat posła. Jego miejsce mogłaby zająć Joanna Mucha, ale i ona wybrała kraj. Trzecim w kolejności był nieżyjący Riad Haidar. Dopiero czwartym kandydatem, który startował w 2019 r. w eurowyborach, był Włodzimierz Karpiński.

Teraz koniecznie chce zająć stanowisko. Złożył odpowiednie pismo do marszałka Sejmu i czeka na postanowienie o objęciu mandatu. Kiedy zostanie ono opublikowane w Monitorze Polskim, teoretycznie zaczyna działać jego immunitet i powinien

on zostać zwolniony z aresztu. Jak wyjaśnia attaché prasowy PE Łukasz Kempa, okoliczność przebywania Karpińskiego w areszcie nie jest przeszkodą w objęciu mandatu. – Żeby objąć mandat, nie będzie on musiał składać żadnej przysięgi. Będzie musiał jedynie podpisać odpowiednie dokumenty, w ramach których stwierdza, że nie występują okoliczności związane z „incompatibilitas”, czyli że nic nie stawia go w takiej sytuacji, żeby mandatu posła nie mógł sprawować – powiedział rzecznik.

Pełnomocnik Karpińskiego, adwokat Michał Królikowski poinformował „Kurier Lubel-

ski”, że ma on szerokie plany polityczne. Ma zamiar ubiegać się o prawa wszystkich, którzy popadli w konflikt z prawem. – Mało kto jak on będzie mógł na forum Parlamentu Europejskiego uczciwie powiedzieć, jakie są warunki stosowania i nadużywania tymczasowych aresztów w Polsce. Jako rzecznik wielu ludzi, którzy są niesłusznie oskarżani lub zbyt długo tymczasowo aresztowani i przebywają w warunkach odczłowieczających, będzie ważnym głosem w europejskiej polityce – mówił dziennikarzom Michał Królikowski.

– Zaczęła się krucjata aferzystów PO. Karpiński ucieka do europarlamentu, a Roman Giertych postanowił się schronić za immunitetem w polskim Sejmie. Donald Tusk osiągnął już dno dna. To on wprowadził na europejskie salony starych komuchów pokroju Leszka Millera, czym zdradził środowiska dawnej opozycji.

A teraz zasila salony kryminałem, który wyrósł u jego boku – uważa Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, posłanka Prawa i Sprawiedliwości.

W podobnym duchu wypowiadają się inni politycy prawicy. Wczoraj przypominali oni, że w dzisiejszej opozycji roi się od aferzystów. Wymieniali m.in. Tomasza Grodzkiego, Romana Giertycha, Sławomira Neumanna czy Stanisława Gawłowskiego. – Politycy PO mają dużą niechęć do PiS i wymiaru sprawiedliwości. Najlepszym przykładem na to jest Tomasz Grodzki, a także Włodzimierz Karpiński, który obecnie jest w areszcie. My przestrzegaliśmy przed tym, że głos na Platformę to realizacja doktryny Sławomira Neumanna w praktyce – stwierdził wczoraj Jan Khantak podczas briefingu prasowego.

.....
(jal)



AGRESOR ZATRZYMANY

KRYMINALNE \ Agresywny 63-latek groził siekierą strażnikom miejskim i policjantom w Myszkowie na Śląsku i naruszył nietykalność cielesną jednego z funkcjonariuszy. Został obezwładniony i zatrzymany.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. gov.pl/d

DOBRY START

RODZINA \ Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej przypomina, że do 30 listopada br. rodzice uczniów mają czas na złożenie wniosku o wypłatę świadczenia w tegorocznej edycji programu Dobry Start.

CENZURA \ Eurokraci uchylili immunitety europosłów PiS za polubienie spotu wyborczego

PE chce wsadzać do więzienia za poglądy

Na podstawie kuriozalnego oskarżenia skazanego za malwersacje finansowe i ukrywającego się w Norwegii przed polskim wymiarem sprawiedliwości Pawła Gawła Parlament Europejski chce uniemożliwić czterem znanym europosłom Zjednoczonej Prawicy start w najbliższych wyborach. Politycy ci zostali oskarżeni o rasizm na podstawie tego, że lata temu udostępnili spot wyborczy Prawa i Sprawiedliwości, w którym przestrzegano przed zagrożeniami związanymi z napływem nielegalnych imigrantów do Europy. „Mówią, że są obozem demokratycznym, a chcą wsadzać do więzienia za inną opinię czy polubienie wpisów w internecie” – ocenił Patryk Jaki.

Adrian Siwek

Komisja Prawna Parlamentu Europejskiego poparła we wtorek wniosek o uchylenie immunitetu czworgu europosłów ze Zjednoczonej Prawicy: Beacie Kempie, Beacie Mazurek, Patrykowi Jakemu i Tomaszowi Porębie, z powodu oskarżenia w procesie wytoczonym im przez Rafała Gawła, założyciela Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Portal Euroactiv przypomniał, że prokuratura dwukrotnie oddalała te zarzuty. Gawł wniośił akt oskarżenia posiłkowego w listopadzie 2021 r. i wówczas należąca do wrogiego wobec Prawa i Sprawiedliwości, politycznie zaangażowanego po stro-



Komisja Prawna PE poparła we wtorek wniosek o uchylenie immunitetu czworgu europosłom ze Zjednoczonej Prawicy z powodu oskarżenia w procesie wytoczonym im przez Rafała Gawła, założyciela Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych | fot. Michał Kość/Forum

nie opozycji stowarzyszenia Iustitia sędzia Edyta Snastin-Jurkun skierowała do Parlamentu Europejskiego wniosek o głosowanie nad uchyleniem immunitetu posłów.

Jeszcze bardziej absurdalne jest to, za co próbuje się skazać posłów. W ocenie Gawła europosłowie popełnili „przestępstwa rasistowskie na terenie Polski”, ponieważ udostępnili lub polubili w mediach społecznościowych spot wyborczy Prawa i Sprawiedliwości z kampanii przed wyborami samorządowymi w 2018 r. Spot dotyczył ewentualnych zagrożeń związanych z napływem nielegalnych imigrantów do Europy. Do tych absurdalnych zarzutów przychyliła się jednak sędzia Snastin-Jurkun oraz komisja Parlamentu Europejskiego.

Do sprawy w mediach społecznościowych odniósł się europoseł Prawa i Sprawiedliwości Patryk Jaki. „Oskarżono nas o mowę nienawiści. Głosowanie przesunięto spe-

cialnie na »po wyborach«. Za głosowały grupy z PO, PSL, Hołownią i Lewicą. Chcą nas posadzić z art. 256 kk na trzy lata więzienia i przez skazanie – zakazać kandydowania w wyborach. Za bardzo im przeszkadzamy w UE” – napisał w serwisie X (dawniej Twitter). „Ta sprawa jednak obnaża kilka ich głównych haseł. Mówią, że są obozem demokratycznym, a do więzienia chcą wsadzać za inną opinię czy polubienie wpisów w internecie. Buzie mają napchane wolnością, a tak głęboko pragną cenzury, że używają nawet tak błahej sprawy do zastraszania innych. Mówili, że są przeciwko przymusowej migracji do Polski, a dziś chcą wsadzać do więzień tych, co nie chcą relokacji imigrantów do naszego kraju. Uważają się za środowisko lepsze, a używają zwykłego bandyty Gawła do takich podłych akcji” – podkreślił.

„A najzabawniejsze w tym wszystkim jest to, że spot jest

wciąż aktualny, i idę o zakład, że okaże się profetyczny, bo zaraz Tusk zgodzi się na pakt migracyjny. Brawo dla wszystkich, którzy uwierzyli, że to obóz demokratyczny. A tak naprawdę to zabieranie wolności słowa, zamordyzm i cenzura” – zauważył Jaki.

Uchylenie immunitetu czworga europosłów nie jest jeszcze przesądzone, ale bardzo prawdopodobne. Co dalej wydarzy się w tej sprawie, zdecydują wszyscy europarlamentarzyści podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego. Biorąc pod uwagę, że jest tam lewicowo-liberalna większość, można spodziewać się, że dojdzie do uchylenia immunitetów polskich deputowanych.

Sprawę w rozmowie z „Codzienną” skomentował szef sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka Marek Ast. – Uchylenie immunitetu nie powinno w tym wypadku nastąpić, bo ta sytuacja wskazuje na to, że

wolność słowa w Unii Europejskiej to jest wyłącznie iluzja. Wolność słowa przysługuje wyłącznie tym, którzy stoją po „słusznej stronie”, czyli europejskiego lewactwa i zwolenników politycznej poprawności – zauważył. – Zwróciłbym także uwagę na to, kto za tymi oskarżeniami stoi. Paweł Gawł jest osobą skazaną za malwersacje finansowe w Polsce i korzystającą z jakiegoś zupełnie absurdu azylu w Norwegii. Oznacza to, że przestępcy w Unii Europejskiej mogą liczyć na przychylność, a europosłowie Prawa i Sprawiedliwości, którzy nie dopuścili się żadnego przestępstwa, muszą stawiać przed sądem. To pokazuje, że Unia Europejska nieuchronnie zmierza w kierunku świata orwellowskiego, w którym „wielki brat” czuwa nad wszystkim i rozstrzyga, która myśl jest zbrodnią, a która jest zgodna z prawem – zauważył.

Zapraszamy na Marsz Niepodległości!

KLUBY \ Klubowicze „Gazety Polskiej” jak co roku wezmą udział w Marszu Niepodległości, który odbędzie się 11 listopada. – To, co możemy zrobić, to pokazać, że Polakom zależy na niepodległości, że można oszukać wiele milionów ludzi i wyłudzić od nich głosy, ale nie da się świadomych Polaków pozbawić prawa do wolności i suwerenności – mówi Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Zbiórka klubów „GP” odbędzie się o godz. 13 na wysokości al. Jerozolimskich 44, idąc od ronda Dmowskiego w stronę Stadionu Narodowego. Serdecznie zachęcamy wszystkich do zabrania banerów klubów „Gazety Polskiej”.

– Nie znam dzisiejszych organizatorów Marszu Niepodległości, ale wiem jedno – to święto należy do nas wszystkich. Następuje w szczególnym czasie, kiedy grupa polityków mająca na sumieniu działania na szkodę niepod-

ległości Polski brnie do władzy. To, co możemy zrobić na pewno, to pokazać, że Polakom zależy na niepodległości, że można oszukać wiele milionów ludzi i wyłudzić od nich głosy, ale nie da się świadomych Polaków pozba-

wić prawa do wolności i suwerenności. 11 listopada jest idealną okazją, dlatego popieram inicjatywę klubów „Gazety Polskiej”, żeby spotkać się na marszu w jednym sektorze, w jednym miejscu, jako nasze środowisko, wszyst-

kich, którzy dzieląją nasze poglądy, zawołać razem z organizatorami marszu „Jeszcze Polska nie zginęła” – podkreślił Tomasz Sakiewicz.

Przypominamy, że Narodowe Święto Niepodległości zostało ustanowione ustawą z 23 kwietnia 1937 r., a następnie zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945 r. Święto przywrócono w okresie transformacji ustrojowej w 1989 r. Jest dniem wolnym od pracy.

(as)



IMIGRACJA \ Rząd Scholza chce ograniczyć napływ imigrantów

Niemcy już nie chcą uchodźców

Kancelarz Niemiec Olaf Scholz zgodził się na rozwiązania, które mają ograniczyć napływ do Niemiec nielegalnych imigrantów. Chodzi m.in. o przyspieszenie procedur azylowych i ograniczenie socjalu.

Wiktor Młynarz

Niemcy mają coraz większy problem z nielegalną imigracją. Tylko od stycznia do września tego roku w Niemczech złożono ponad ćwierć miliona wniosków o azyl, o 73 proc. więcej niż w analogicznym okresie zeszłego roku. Warto zauważyć, że ta liczba nie obejmuje uchodźców z Ukrainy, którzy nie muszą składać takich wniosków. Scholz jest pod dużą presją ze strony opozycji i członków własnej partii, by ograniczyć skalę tego zjawiska.

W poniedziałek wieczorem Scholz spotkał się z liderami



W świetle nowej umowy poszczególne landy będą otrzymywać od rządu po 7,5 tys. euro na każdego imigranta
fot. FABRIZIO BENSCH/Reuters/Forum

poszczególnych landów, aby przedyskutować sposoby poradzenia sobie z napływem nielegalnych imigrantów. Rozmowy trwały aż 17 godz. Na ich zakończenie Scholz – z wyraźnie zaczerwienionymi oczami – stwierdził, że osiągnięte porozumienie to „historyczny moment”. Dodał, że nielegalna imigracja „bez wątpienia jest wielkim wyzwaniem”. Premier Hesji

Boris Rhein (CDU) stwierdził, że to „krok we właściwym kierunku”, ale konieczne będą kolejne.

W świetle nowej umowy poszczególne landy będą otrzymywać od rządu po 7,5 tys. euro na każdego imigranta zamiast stałej kwoty na wszystkich – dzięki czemu landy, do których dociera ich znaczna liczba, dostaną więcej pieniędzy. Rząd

chce także znacznie ograniczyć wypłacane imigrantom świadczenia i wydłużyć dwukrotnie czas, który muszą spędzić w Niemczech, zanim dostaną prawo do pełnych zasiłków. Chce także ułatwić deportację tych, którzy nie uzyskali azylu. Rząd szacuje, że oszczędzi na tym miliard euro rocznie. Kontrole na granicach ze Szwajcarią, z Polską, Czechami i Au-

strią zostaną przedłużone, ale nie ujawniono, do kiedy.

Na razie nie zostanie za to wprowadzone rozpatrywanie wniosków o azyl poza Europą. Jedynym europejskim państwem, które się na to zdecydowało, jest Wielka Brytania, która podpisała umowę z Rwandą, ale system jest blokowany w sądach przez aktywistów. Taki system chcą też wprowadzić Włochy, które zawarły już w tej sprawie umowę z Albanią, rozważa go także Dania. Rząd Scholza obiecał jednak, że nadal będzie się zastanawiał nad tym rozwiązaniem.

Niemiecka opozycja raczej chwali to, że podjęto kroki w celu ograniczenia imigracji, ale uważa, że to za mało. Obudziły one jednak napięcia w samej rządzącej koalicji, w której nie podobają się Zielonym. „To po prostu zwiększy napięcia społeczne i sprawi, że integracja będzie jeszcze trudniejsza” – powiedział dziennikowi „Die Zeit” Julian Pahlke, ekspert od imigracji tej partii.

Rosja testuje cierpliwość sąsiadów

PROWOKACJE \ Rosyjskie wojsko systematycznie narusza przestrzeń powietrzną krajów bałtyckich. Podobnie było w tym tygodniu, gdy statek powietrzny należący do Rosji wtargnął nad Łotwę. – Kraje bałtyckie powinny być przygotowane na wszelkie scenariusze – ostrzega łotewski minister obrony Andris Sprūds.

Do incydentu nad Łotwą doszło w poniedziałek, jednak pierwsze informacje przekazano dzień później. Zdarzenie zarejestrował łotewski radar. Statek powietrzny należący do Rosji po nielegalnym przekroczeniu granicy wrócił do rosyjskiej przestrzeni powietrznej. Ministerstwo obrony Łotwy napisało w komunikacie, że łotewskie siły zbrojne podjęły konieczne działania, by zapobiec wszelkim zagrożeniom dla bezpieczeństwa kraju. Szczegółowe informacje przekazano również władzom NATO. Na tym jednak nie koniec. Z poniedziałkowego incydentu musiał się tłumaczyć przedstawiciel ambasady FR na Łotwie, któremu tamtejsze MSZ wręczyło we wtorek notę protestacyjną.

Rosyjskie prowokacje w obrębie krajów bałtyckich to

problem znany od dawna. Regularnie dochodzi do nich zarówno na wodach Morza Bałtyckiego, jak również w tamtejszej przestrzeni powietrznej. Rosyjskie samoloty, często z wyłączonymi transponderami, potrafią wlecieć w przestrzeń danego kraju, a następnie zawrócić. W niektórych przypadkach konieczne jest poderwanie myśliwców, które „odprowadzają” nieproszonego gościa.

Zdaniem ekspertów rosyjskie prowokacje mają na celu testowanie zdolności sąsiednich krajów do reakcji na szybko pojawiające się zagrożenia. – Kraje bałtyckie powinny być przygotowane na wszelkie scenariusze – ostrzegł przed kilkoma dniami minister obrony Łotwy Andris Sprūds. Odpowiedział w ten sposób na pytanie, czy zagrożenia ze strony

Rosji należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach hybrydowych, czy też krajom w regionie grozi konwencjonalna inwazja, podobna do tej na Ukrainę. Sprūds przypomniał, że wojna hybrydowa de facto już trwa i przejawia się m.in. nielegalną imigracją, atakami hakerów na tzw. infrastrukturę krytyczną czy rozpowszechnianą dezinformacją. – Żyjemy obok sąsiada, który rozpoczął agresję wobec swojego sąsiada. Żyjemy obok państwa satelickiego agresora – Białorusi – którego samowładne władze w zasadzie zostały anektowane. Oczywiście musimy wziąć pod uwagę to, że żyjemy w dosyć wyizolowanych okolicznościach, zarówno na poziomie globalnym, jak i regionalnym – dodał łotewski polityk.

..... (kw)

Łukaszenka zamknął noblistę w karcerze

BIAŁORUŚ \ Białoruski reżim umieścił Alesia Bialackiego w karcerze. W marcu miński sąd skazał obrońcę praw człowieka i noblistę na 10 lat kolonii karnej o zastrzonym rygorze.

Urodzony w 1962 r. Bialacki już jako młody człowiek zajął się działalnością antykomunistyczną i narodowo-demokratyczną. W 1996 r., po tym gdy reżim rozpędził brutalnie kilka antyrządowych demonstracji, stanął na czele Centrum Praw Człowieka „Wiosna”, a po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r. wszedł w skład Rady Koordynacyjnej utworzonej przez Swiatłanę Cichanouską. W ubiegłym roku Bialacki otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

W połowie zeszłego roku został aresztowany wraz z innymi obrońcami praw człowieka. Reżim oskarżył go o „organizację i przygotowanie działań naruszających porządek publiczny” i unikanie płacenia podatków. W marcu miński sąd skazał go na 10 lat kolonii karnej o zastrzonym rygorze.

Jego żona Natalia Pińczuk powiedziała agencji AP, że

Bialacki został przeniesiony przez władze więzienia Gorki do jednoosobowego karceru. „W zasadzie to więzienie wewnątrz więzienia” – stwierdziła. Powodem miały być rzekome naruszenia więziennej dyscypliny. Dodała, że po przeniesieniu nie dopuszczono do niego jego prawnika.

Paweł Sapelka z Wiosny wyjaśnił, że umieszczenie go w karcerze może oznaczać, że ograniczą mu dostęp do jedzenia, spacerów i paczek żywnościowych. Bialacki cierpi też na wiele chronicznych chorób. Sąd to zignorował i umieścił go w cieszącej się złą sławą kolonii karnej Gorki, w której większość więźniów to recydywiści, którzy są zmuszani do ciężkiej pracy i przesładowani na różne sposoby przez strażników.

..... (wm)



ABORCJA WPISANA DO STANOWEJ KONSTYTUCJI

OHIO \ Wyborcy w amerykańskim stanie Ohio zdecydowali o wpisaniu prawa do aborcji do stanowej konstytucji. Podczas wtorkowego głosowania za tym rozwiązaniem opowiedziało się 56 proc. wyborców – podała stacja BBC.



WYELIMINOWANO BYŁEGO SZEFA MILICJI SEPARATYSTÓW

UKRAINA \ Ukraiński wywiad wojskowy (HUR) oznajmił w środę, że „zlikwidowany” został Michaił Filiponenko, były komendant milicji separatystów z Ługańska, który – według HUR – organizował katownie na terytoriach okupowanych.

ŚWIAT

7

Premier Izraela poinformował o otoczeniu przez Siły Obronne Izraela miasta Gazy. Z kolei doradca premiera Izraela w rozmowie z amerykańską telewizją CNN oznajmił, że priorytetem władz w Tel Awiwie jest pokonanie Hamasu, a nie ustanawianie „zarządu nad mieszkańcami Gazy”. Obecność wojskowa IDF w Strefie Gazy ma przypominać rozwiązania, jakie wprowadzono na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Paweł Kryszczak

Miasto Gaza jest otoczone, działamy wewnątrz niego, kontynuujemy trwającą od miesiąca ofensywę przeciwko Hamasowi – poinformował we wtorek w izraelskiej telewizji premier tego kraju Benjamin Netanjahu.

Wcześniej zaś w rozmowie z amerykańską telewizją ABC News premier Izraela Benjamin Netanjahu powiedział, że po wojnie z Hamasem jego kraj przejmie „ogól-

BLISKI WSCHÓD \ Izrael nie zamierza okupować Strefy Gazy

Armia izraelska otoczyła główną siedzibę Hamasu



Priorytetem władz w Tel Awiwie jest pokonanie Hamasu – stwierdził doradca premiera Izraela Mark Regew | fot. MATRIXPICTURES.CO.UK/Matrixpictures/Forum

na odpowiedzialność za bezpieczeństwo” Strefy Gazy na czas nieokreślony. Jak wyjaśnił później Mark Regew, doradca premiera Izraela,

obecne działania wojskowe IDF mają na celu przejęcie kontroli nad Strefą Gazy, a nie jej okupację. – Celem naszej wojny z palestyńską

organizacją terrorystyczną Hamas jest przejęcie kontroli nad Strefą Gazy, co będzie wymagało ustanowienia tam ograniczonej obecności izraelskich sił; nie oznacza to jednak, że zamierzamy okupować ten obszar – oświadczył Mark Regew w rozmowie z amerykańską stacją CNN.

Inwazja lądowa na Strefę Gazy jest prowadzona przez IDF z trzech głównych kierunków. Za sprawą pierwszego natarcia wojska izraelskie już kilka dni temu dotarły do Morza Śródziemnego, tym samym przecinając obszar, w którym operuje Hamas, na dwie części.

Drugie uderzenie IDF zostało przeprowadzone z północy wzdłuż wybrzeża i zostało skierowane ku strumieniowi Wadi Gaza. Obecnie zaś trwają ciężkie walki pomiędzy Siłami Obronnymi Izraela a Hamasem o uforty-

fikowany przez terrorystów obóz uchodźców Muchajjam asz-Szati. Opanowanie tej lokalizacji zapewni przejęcie kontroli armii izraelskiej nad całym północnym wybrzeżem Strefy Gazy.

Kolejne natarcie izraelskiej armii skupiło się na Bajt Hanun zlokalizowanym w północno-wschodniej części Strefy Gazy. Żołnierzom z 551 brygady udało się zlokalizować i zniszczyć na tym kierunku tunel wykorzystywany przez terrorystów z Hamasu.

Cały czas trwa ponadto wymiana ognia pomiędzy terrorystami z szyickiego Hezbollahu a Siłami Obronnymi Izraela. We wtorek izraelskie lotnictwo zaatakowało składy broni, pozycje wyrzutni rakiet, infrastrukturę i miejsca, w których przechowywane są „środki technologiczne” w południowym Libanie.

Trzęsienie ziemi w portugalskiej polityce

LIZBONA \ Portugalią wstrząsnęły podejrzenia o wielką aferę korupcyjną. Socjalistyczny premier Antonio Costa, który został objęty dochodzeniem dotyczącym korupcji, przekazał na ręce prezydenta swoją dymisję.

Szef socjalistycznego rządu wyjaśnił podczas konferencji, że otrzymał informację, iż niebawem rozpocznie się dochodzenie wszczęte przez prokuraturę generalną w Lizbonie. Antonio Costa jest jedną z osób podejrzanych o naruszenie prawa o charakterze korupcyjnym. Szef Partii Socjalistycznej (PS) zapewnił o swojej niewinności.

Prezydent tymczasem zwołał już spotkanie przedstawicieli klubów parlamentarnych w celu przygotowania przedterminowych wyborów. Antonio Costa poinformował przy tym, że nawet jeśliby wygrali je socjaliści, to on nie zamierza znów ubiegać się o funkcję premiera.

W ramach śledztwa służby bezpieczeństwa rozpoczęły przeszukiwanie w budynkach rządowych, a także w rezydencji szefa rządu. Zatrzymanych zostało co najmniej pięć osób. Wśród nich są szef

gabinetu premiera Costy Victor Escaria, a także jego przyjaciel, biznesmen Diogo Lacerda Machado.

Zatrzymanie i przeszukiwanie są skutkiem prowadzonego od kilku miesięcy śledztwa, w którym badano potencjalnie korupcyjne działania w otoczeniu szefa rządu. Chodzi nie tylko o rządowe wsparcie, ale także o fundusze europejskie, gdyż obie inwestycje wpisują się w unijne plany działań w zakresie innowacji i zielonych technologii. Sprawa może mieć nie tylko portugalski, ale również europejski wymiar.

Śledztwo dotyczy koncesji na wydobycie litu w północnej części Portugalii, a także projektu produkcji wodoru i centrum danych, które ma powstać w położonej około 100 km na południe od Lizbony miejscowości Sines.

Portugalia ma największe rezerwy litu w Europie

i jest jednym z głównych producentów tego surowca na kontynencie. Wykorzystywany jest on m.in. przy produkcji baterii elektrycznych.

Portugalskie władze przyznały w tym roku koncesję na otwarcie dwóch nowych wyrobisk, a decyzje te spotkały się ze sprzeciwem części lokalnej społeczności i aktywistów ekologicznych. W stan oskarżenia postawiony został również prezes rządu Portugalskiej Agencji Ochrony Środowiska i burmistrz Sines.

Antonio Costa pełnił funkcję premiera od 2015 r., a w 2019 r. znów zajął pierwsze miejsce w wyborach. W ubiegłym roku zwyciężył także w głosowaniu przedterminowym, zapewniając sobie w 2022 r. samodzielną większość.

Aleksander Kłos

Stanowcza reakcja NATO na działania Rosji

TRAKTAT \ W tym tygodniu państwa członkowskie NATO mają zamiar zawiesić Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie. Jest to reakcja na łamanie, a następnie wypowiedzenie go przez Rosję, jeśli chodzi o limity dotyczące broni konwencjonalnej.

Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE, Treaty on Conventional Armed Forces in Europe) został podpisany 19 listopada 1990 r. w Paryżu i wszedł w życie w 1992 r. Jak przypomina MSZ, głównym elementem porozumienia była redukcja istniejącego ofensywnego uzbrojenia konwencjonalnego posiadanego przez NATO i państwa byłego Układu Warszawskiego (czołgi, bojowe wozy opancerzone, artyleria o kalibrze 100 mm i większym, samoloty bojowe i śmigłowce uderzeniowe). Ograniczenia ilościowe dotyczące uzbrojenia oraz przekazywanie szczegółowej informacji o potencjałach sił zbrojnych i poddaniu tych informacji weryfikacji miało ograniczyć możliwości dokonania niespodziewanej napaści zbrojnej

i rozpoczęcia działań na dużą skalę.

Rosja od 2007 r. nie wykonywała swoich zobowiązań wynikających z Traktatu CFE. W ubiegłym roku Rosja przeprowadziła pełnoskalową inwazję na Ukrainę, która jest również państwem stroną Traktatu CFE. W maju rosyjski parlament jednogłośnie przegłosował wypowiedzenie umowy międzynarodowej. Rosja formalnie przestała być jej stroną we wtorek 7 listopada. W odpowiedzi państwa członkowskie Sojuszu zamierzają zawiesić działanie Traktatu CFE na tak długo, jak będzie to konieczne. – Polskie MSZ nie wyklucza natomiast wypowiedzenia Traktatu CFE, „jeśli wymagać tego będzie interes bezpieczeństwa RP”.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

RYNEK PRACY \ Oto zawody przyszłości

Inżynier cyberbezpieczeństwa, bioinformatyk i psycholog

We wrześniu stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 2,8 proc. i należała do najniższych we Wspólnocie – wynika z danych europejskiego urzędu statystycznego Eurostat. – Do zawodów najbardziej poszukiwanych w Polsce wciąż należą inżynier, lekarz, informatyk. Na jakie zawody i specjalizacje wzrośnie zapotrzebowanie w przyszłości?

Mariusz Andrzej Urbanke

Eurostat podał, że najniższy poziom bezrobocia we wrześniu odnotowano w Czechach (2,7 proc.). Podium uzupełniają Malta i Polska, które odnotowały bezrobocie na poziomie 2,8 proc. To dużo mniej, niż wynosi średnia unijna (6 proc.) i średnia dla państw strefy euro (6,5 proc.). – Dane Eurostatu potwierdzają stabilną sytuację na rynku pracy w Polsce. Wrzesień to już czwarty miesiąc, w którym stopa bezrobocia w naszym kraju utrzymuje się na tym samym poziomie. Z najnowszych danych wynika, że rok do roku liczba bezrobotnych w Polsce spadła o 33 tys. – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. We wrześniu br. – zdaniem Eurostatu – bez pracy było 477 tys. Polaków. Natomiast we wrześniu 2022 r. liczba bezrobotnych wynosiła 510 tys. osób. Wówczas stopa bezrobocia wynosiła 3 proc., dziś jest o 0,2 pkt proc. niższa.

W jakich branżach najbardziej brakuje fachowców i zarabia się najlepiej? Inżynier to zawód wciąż niezwykle poszukiwany na rynku pracy. Dlatego też na studiach dużą popularnością cieszą się inżynierie: budowlana, elektroniczna,



Inżynierowie nadal są poszukiwani na rynku pracy | fot. AdobeStock/d

naftowa, chemiczna. Medycyna to kolejna branża, w której brakuje fachowców. Tu najlepsze zarobki osiąga stomatolodzy, chirurdzy plastyczni, chirurdzy ogólni i kardiologowie. Informatycy są stale na podium, choć powoli konkurencję robi im sztuczna inteligencja. Jednak branża IT nieustannie się rozwija, a osoby, które znajdują się na niej, mają możliwość znalezienia zatrudnienia praktycznie od ręki. Tuż za podium plasują się finanse – księgowi wszędzie znajdą pracę, poszukiwani są też specjaliści ds. kredytów i projektów biznesowych.

Raporty o najlepiej opłacanych zawodach publikuje Główny Urząd Statystyczny. Do piątki najlepiej opła-

canych zawodów w Polsce zalicza się kierownika ds. finansów – płace na tym stanowisku to średnio 30 tys. zł miesięcznie, adwokata – tu średnie zarobki wynoszą ok. 25 tys. zł miesięcznie, programistę z płacą ok. 20 tys. zł (to oferta dla doświadczonego programisty, początkujący może liczyć na ok. 7,5 tys. zł), inżyniera ds. optymalizacji procesów, który może dostać nawet 16 tys. zł na rękę, a także kluczowego pracownika marketingu i zarządzania (key account manager) z zarobkami ok. 14 tys. zł (na start ok. 6 tys. zł).

Jednak rynek pracy zmienia się praktycznie z dnia na dzień, co jest potęgowane m.in. przez dynamiczny rozwój sztucznej intelligen-

cji. Dlatego też eksperci Personnel Service przygotowali zestawienie profesji, na które będzie zapotrzebowanie za 5, 10 oraz 15 lat. – Zmiany, z którymi mamy do czynienia na rynku pracy, są porównywalne z dotychczasowymi rewolucjami przemysłowymi. Czekają nas gruntowne przetasowanie oczekiwanych od pracowników kompetencji i umiejętności. To wyzwanie nie tylko dla tych, którzy już są na rynku pracy, ale też młodych, którzy decydują o swojej zawodowej przyszłości. Może bowiem być tak, że czeka ich kariera w zawodzie, który jeszcze nie istnieje lub dopiero powstaje. Znając trendy, można wybrać kierunek, który się rozwija, i w przyszło-

ści stać się poszukiwanym specjalistą. Edukacja to największa inwestycja w przyszłość i warto o tym pamiętać – mówi Krzysztof Inglot, założyciel Personnel Service, ekspert ds. rynku pracy.

Według tych prognoz do 2028 r. wzrośnie zapotrzebowanie na pięć zawodów, które już teraz są znane i zyskują na popularności. Chodzi m.in. o specjalistów od energii odnawialnej, na których rosnący popyt wynika z poszukiwania zrównoważonych źródeł energii. Postępuje też digitalizacja, co sprawia, że bezpieczeństwo danych staje się kluczowe. To generuje zapotrzebowanie na specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa. Natomiast rozwój technologii związanych z danymi genetycznymi i biologicznymi będzie wymagał specjalistów od ich analizy i interpretacji, stąd na brak pracy nie będą narzekali inżynierowie bioinformatyki. Bezpośrednią konsekwencją pandemii jest coraz większy udział nauki zdalnej, co wygeneruje zwiększone zapotrzebowanie na specjalistów ds. edukacji online. Natomiast żeby sprostać wyzwaniom związanym ze współczesnym stylem życia, będziemy potrzebowali więcej specjalistów od zdrowia psychicznego, w tym psychologów i psychiatrów.

Polskie satelity ruszają na orbitę

KOSMOS \ Możliwe, że w sobotę 11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości, dwa polskie satelity trafią na orbitę ziemską, wyniesione tam przy pomocy amerykańskiej rakiety.

Miejscem startu będzie amerykańska Baza Sił Powietrznych Vandenberg w Kalifornii. Satelity zostaną wprowadzone na orbitę na pokładzie rakiety Falcon 9 firmy SpaceX, w ramach misji Transporter-9. Dokładna data wydarzenia zostanie ujawniona na 24 do 48 godz. przed startem, planowany obecnie termin to 11 listopada. Wcześniej

zapowiadano wystrzelenie satelity na czwartek 9 listopada.

Transporter-9 wprowadzi na orbitę kilkadziesiąt mikrosatelitów. Wśród nich będą: stworzony w Gliwicach satelita Intuition-1, który wraz z komputerem pokładowym Antelope ma za zadanie mapowanie powierzchni Ziemi, oraz polski satelita obserwacyj-

ny STORK-7, wyposażony w ogniwa perowskitowe.

Intuition-1 to projekt mający na celu obserwację Ziemi za pomocą instrumentu hiperspektralnego (wiele kanałów spektralnych) i pokładowej jednostki obliczeniowej, zdolnej – przy współudziale sieci neuronowych i sztucznej inteligencji – do przetwarzania danych oraz segmentacji obrazów bezpośred-

nio na orbicie. Segmentacja oznacza możliwość automatycznego określenia cech obrazów, czyli poszukiwania podobnych wzorców. Takimi wzorcami mogą być np. choroby upraw, PH gleby, anomalie klimatyczne, takie jak susze, czy pokłady makroelementów w glebie: potasu, fosforu, magnezu. Satelita wesprze rozwój w wielu dziedzinach – od rolnictwa,

poprzez badania środowiska, po analizę wyłesiania.

Drugi polski satelita, który będzie niebawem wyniesiony na orbitę, to satelita obserwacyjny STORK-7, wyposażony w 28 ogniw perowskitowych. W ramach misji będzie badana praca perowskitów w przestrzeni kosmicznej, m.in. ich skuteczność przekazywania energii w kosmosie. Będzie to pierwsza w historii demonstracja działania na orbicie perowskitów, minerałów wykorzystanych do produkcji tanich ogniw słonecznych.

.....
(p.woz.)



POLACY OSZCZĘDZAJĄ NA NOCLEGACH

WYDATKI \ Jak policzył Eurostat, polscy turyści płacą najmniej za noclegi w UE. Z danych wynika, że mieszkańcy UE w 2022 r. wydali średnio 87 euro za noc w obiekcie turystycznym przy co najmniej jednym noclegu, co stanowi wzrost o 30 proc. w porównaniu z 2021 r., kiedy wydali średnio 67 euro. Najwięcej za nocleg wydali turyści z: Luksemburga (175 euro), Austrii (154) i Estonii (128), zaś niecałe 50 euro za nocleg wydali mieszkańcy Polski (44), Grecji (45) i Czech (46).

RACHUNKI \ Wszystkie karty są w rękach parlamentarzystów nowej kadencji

Rząd chce zamrozić ceny prądu na rok 2024

Nie możemy pozwolić, by gospodarstwa domowe po Nowym Roku nie były chronione przed wysokimi cenami energii elektrycznej – powiedział wicepremier Jacek Sasin. W związku z tym rząd planuje złożyć projekt ustawy przedłużającej mechanizmy ochronne na kolejny rok. W tej sprawie wciąż milczy szycująca się do przejścia władzy opozycja.

**Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak**

Dzięki wprowadzonej przez rząd w 2022 r. Tarczy Solidarnościowej Polacy korzystają obecnie z jednych z najniższych cen prądu w Europie. Jednak wojna na Ukrainie oraz związany z nią kryzys energetyczny spowodowały, że większość polskich gospodarstw domowych, pomimo deklarowanego oszczędzania prądu, i tak odczuło podwyżki cen energii w stosunku do okresu sprzed rosyjskiej napaści zbrojnej na naszego wschodniego sąsiada.

Polacy chcą tańszego prądu, kluczem ma być atom

Jak wynika z badania opinii konsumentów polskiego rynku energii, przeprowadzonego przez Urząd Regulacji Energetyki (URE) i Pracownię Badań Społecznych (PBS), ponad 80 proc. Polaków uważa się za osoby oszczędzające energię, a wśród najczęściej podejmowanych działań oszczędnościowych wymieniane są: wyłączenie światła w nieużywanych pomieszczeniach (wskazane przez 92 proc. ankietowanych oszczędzających prąd) i zakup energooszczędnego oświetlenia (75 proc.). Z grupy badanych, którzy pozycjonują się wśród oszczędzających energię, 12 proc. zainstalowało w tym celu panele fotowoltaiczne.

Jednocześnie ponad 80 proc. gospodarstw domowych odczuło w ostatnim czasie wzrost wydatków na energię elektryczną i gaz. Bardziej zdecydowanie taką opinię wyrażają mieszkańcy miast. Wśród czynników mających największy wpływ na ceny energii ankietowani wskazali: politykę krajową (73 proc. wskazań), ceny surowców energetycznych (72 proc.), a także politykę międzynarodową (wojna w Ukrainie) i politykę Unii Europejskiej (po 65 proc. wskazań).



W większości przypadków ceny za energię elektryczną pozostały na poziomie stawek z 2022 r. | fot. AdobeStock/d

Polacy wydają się też zdawać sobie sprawę, że skorelowane z ich przyszłymi wydatkami na prąd jest powodzenie polskiego programu atomowego. Poparcie dla budowy elektrowni jądrowych w Polsce wyraziło aż 69 proc. osób uczestniczących w badaniu. 45 proc. badanych jest w stanie zaakceptować realizację takiej inwestycji w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Osoby popierające budowę elektrowni jądrowych jako główny atut inwestycji tego typu wskazują dostęp do taniej oraz czystej energii. Przeciwnicy energetyki jądrowej za największe zagrożenie uważają kwestie związane z bezpieczeństwem.

– Kluczowe dla powodzenia przyspieszającej transformacji energetycznej jest, aby była ona sprawiedliwa społecznie i nie ograniczała, ale wręcz podnosiła konkurencyjność polskiej gospodarki oraz poziom życia Polaków. Realizując ten długofalowy proces, powinniśmy wstę-

chiwać się nie tylko w głosy branży, ale i w głos opinii publicznej – podkreślił Rafał Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Kto zamrozi ceny prądu

Do Urzędu Regulacji Energetyki zaczęły już spływać wnioski o nowe taryfy dla gospodarstw domowych na rok 2024. Spółki energetyczne uwzględniają w nich wysokość realnie ponoszonych i precyzyjnie skalkulowanych kosztów. – Ostateczne ustalenie taryf to kompetencja prezesa URE, ale już wiadać, że konieczne jest wprowadzenie mechanizmu osłony obywateli przed wzrostem cen w roku przyszłym – powiedział Jacek Sasin, wicepremier, minister aktywów państwowych. Kilka dni wcześniej szef URE mówił, że przepisy dotyczące dalszego mrożenia cen energii powinny być przyjęte jak najszybciej, najlepiej w grudniu, ewentualnie na początku przyszłego roku, bo podwyżki – niezależnie, czy

wyniosą 50, 60, czy 70 proc. – będą trudne do zaakceptowania przez społeczeństwo. Zasugerował też stopniowe wychodzenie z zamrożonych taryf, aby uniknąć szoku cenowego, a jednocześnie stopniowo powracać do rynkowych mechanizmów ustalania cen. – Wszystkie karty w tym rozdaniu są w rękach parlamentarzystów nowej kadencji – stwierdził.

Deklaracja o zamrożeniu cen na przyszły rok nie padła jeszcze ze strony opozycji szycującej się do przejęcia władzy. Potencjalni koalicjanci zastanawiają się, czy ceny energii zamrozić. W ciągu najbliższych tygodni decyzje mają być podjęte. Do końca roku pozostało już niewiele czasu.

Zastosowano wszelkie dostępne narzędzia

Obecnie Polacy korzystają z jednych z najniższych cen prądu w Europie dzięki wprowadzonej przez rząd w grudniu 2022 r. Tarczy Solidarnościowej. Zgodnie

z jej zapisami dla gospodarstw domowych w Polsce ceny za energię elektryczną pozostały na poziomie stawek z 2022 r. do określonego limitu zużycia: 3000 kWh dla wszystkich gospodarstw domowych, 3600 kWh dla gospodarstw z osobami z niepełnosprawnościami, 4000 kWh dla rolników i rodzin z Kartą Dużej Rodziny.

Ministerstwo Aktywów Państwowych zwróciło uwagę, że aby chronić polskie rodziny przed kryzysem energetycznym, rząd zastosował większość rozwiązań spośród przewidzianych przez europejskie prawo, mających na celu zredukowanie cen dla odbiorców energii elektrycznej.

W 2022 r. w Polsce obowiązywała obniżona stawka podatku VAT (z 23 proc. do 5 proc.) na energię elektryczną. Zawieszono także pobieranie akcyzy za prąd dla gospodarstw domowych oraz zmniejszono akcyzę dla odbiorców innych niż gospodarstwa domowe. W 2023 r. ceny energii dla gospodarstw domowych zostały zamrożone na poziomie z 2022 r. (do określonego limitu zużycia), a dla MŚP, samorządów i odbiorców wrażliwych wyznaczono cenę maksymalną, której sprzedawca nie może przekroczyć, na poziomie 785 zł/MWh (od 1 października 2023 r. – 693 zł/MWh). – Ciężar finansowania zamrożenia cen wzięły na siebie największe spółki energetyczne i budżet państwa – przypominał resort aktywów państwowych.

Zwiększone zostały także limity zużycia energii po preferencyjnej cenie dla rolników, dużych rodzin i rodzin z osobą z niepełnosprawnością. Wprowadzono też dodatek energetyczny dla gospodarstw domowych posiadających pompy ciepła (1000–1500 zł) oraz dodatek dla gospodarstw wykorzystujących elektryczność jako źródło ogrzewania.



PIENIĄDZ \ Wartość zapytań o kredyty mieszkaniowe wzrosła w październiku 2023 r. o 254 proc. rdr, a liczba wnioskujących wzrosła o 197 proc. – wynika z raportu Biura Informacji Kredytowej. Średnia wartość wnioskowanego kredytu mieszkaniowego wyniosła 421 tys. zł i była najwyższa w historii – wskazano.

ROZWÓJ \ Ciąg dalszy bardzo dobrych wyników Polskiej Strefy Inwestycji

Małe i średnie miasta zyskują dzięki nowym inwestycjom

Wydano już 370 decyzji o wsparciu projektów inwestycyjnych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) o wartości 13,6 mld zł. I to w ciągu zaledwie 10 miesięcy br. – poinformowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Co ważne: liczba inwestycji jest o 21 proc. większa niż w ubiegłym roku, co potwierdza, że Polska jest nadal bardzo dobrze postrzegana przez inwestorów.

**Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak**

Jak poinformował resort rozwoju na platformie X (dawniej Twitter), „w porównaniu do końca października 2022 r. w liczbie projektów zanotowano wzrost o 21 proc. r/r, wzrost o 4 proc. deklarowanej wartości inwestycji oraz wzrost o prawie 1/4 w liczbie nowych miejsc pracy”. W ciągu 10 miesięcy br. wydano 370 decyzji o wsparciu na inwestycje o wartości 13,6 mld zł. Powstanie dzięki temu 5,4 tys. nowych miejsc pracy. Z danych MRiT wynika też, że w ramach PSI od września 2018 r. (czyli od momentu powołania PSI) do końca października 2023 r. wydano łącznie ponad 2,3 tys. decyzji. – To inwestycje o wartości 112,2 mld zł oraz ponad 46,2 tys. zadeklarowanych nowych miejsc pracy – podkreśla resort.

**Sukces projektu
Polska Strefa Inwestycji**

Polska Strefa Inwestycji to wprowadzony w 2018 r. instrument wsparcia dla inwestorów, który zastąpił specjalne strefy ekonomiczne. Program umożliwia przedsięwzięciom realizującym nowe inwestycje na terenie całej Polski uzyskanie zwolnienia z podatku dochodowego (CIT/PIT) na okres 10–15 lat w wysokości nawet do 70 proc. wartości planowanej inwestycji.

Podstawową różnicą pomiędzy Polską Strefą Inwestycji a specjalnymi strefami ekonomicznymi jest możliwość uzyskania zwolnienia podatkowego w sytuacji prowadzenia działalności gospodarczej również poza obszarem SSE. Wsparcie przyznawane jest firmom z sektora przemysłu oraz nowoczesnych usług. Można z niego skorzystać na terenie całej Polski, niezależnie od wielkości firmy. Planowana inwestycja może być zlokalizowana na prywatnych lub publicznych terenach inwe-



fot. mat. pras./d

stycyjnych. Wsparcie w formie zwolnienia z podatku najłatwiej uzyskać w powiatach o wysokim bezrobociu i w miastach średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze.

Tegoroczne dane to ciąg dalszy bardzo dobrych wyników PSI z ub.r., kiedy to wydano 446 decyzji o wsparciu na ok. 25 mld zł z deklaracją utworzenia 9253 nowych miejsc pracy. – Dane za 2022 r. pokazują, że Polska jest bardzo dobrze postrzegana przez inwestorów zagranicznych. Nasza gospodarka jest uważana za stabilną i posiadającą dobre perspektywy rozwoju. Inwestorzy cenią Polskę za jednych z najlepszych pracowników na świecie. Pomimo wojny na Ukrainie i niestabilnej sytuacji geopolitycznej po raz kolejny okazaliśmy się dobrym miejscem do lokowania inwestycji – wskazuje wiceminister rozwoju i technologii Grzegorz Piechowiak.

Powstają kolejne fabryki

Wśród tegorocznych inwestycji zwracają uwagę duże fabryki, które powstaną na Dolnym Śląsku. Najnowsza to fabryka kawy w Jawo-

rze, którą zbuduje Jacobs Douwe Egberts – ma być jednym z najnowocześniejszych zakładów tej branży na świecie. Deklarowana wartość inwestycji to ponad 610 mln zł. Fabryka powstanie na niemal 20-hektarowej działce, a decyzję o wsparciu inwestycji wydała Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „Invest Park”. Jacobs Douwe Egberts to kolejna znana globalna firma, która zdecydowała się zainwestować w Jaworze. Wcześniej o wielkiej inwestycji w tym mieście poinformował Mercedes-Benz, który planuje budowę fabryki elektrycznych samochodów dostawczych, w którą zamierza zainwestować około 6,1 mld zł. Powstać ma 2,5 tys. bezpośrednich nowych miejsc pracy. Kolejne powstaną w tzw. otoczeniu biznesowym tej inwestycji. Wcześniej ten sam inwestor wybudował w Jaworze fabrykę silników i baterii do aut elektrycznych, w którą zainwestował łącznie około 600 mln euro. Na południu Polski lokują się też kolejne fabryki z branży motoryzacyjnej. W Nysie nowo utworzony europejski producent materiałów

do produkcji akumulatorów do pojazdów elektrycznych Ionway z siedzibą w Brukseli zdecydował się zbudować swój pierwszy zakład produkcyjny w sąsiedztwie istniejącego zakładu firmy Umicore. Spółka joint venture, stworzona przez należącą do Grupy Volkswagen firmę PowerCo oraz Umicore, pozwole zwiększyć rolę Unii Europejskiej jako istotnego gracza na globalnym rynku elektromobilności. Obecnie w Nysie trwa przygotowanie terenu, prace inżynierskie i uzyskiwanie pozwoleń, a budowa rozpocznie się natychmiast po ich otrzymaniu. Produkcja w nowym zakładzie ruszy w 2025 r. Ionway będzie produkować aktywny materiał katodowy (CAM) oraz materiały prekursorowe (pCAM), które będą dostarczane do europejskich gigafabryk ogniw akumulatorowych PowerCo. Niedawno także firma Knorr-Bremse poinformowała, że rozpoczęła działalność w nowym zakładzie w Rzeszowie. Zakład ma się stać wiodącym punktem serwisującym hydrauliczne systemy układów hamulcowych dla pojazdów szynowych

w Europie. W zakładzie docelowo pracę znajdzie ok. 400 osób.

Zyskują mniejsze ośrodki

Podkreślimy, że w porównaniu z okresem pandemii, czyli całym 2020 r., decyzji o wsparciu jest znacznie więcej – w ubiegłym roku było ich więcej o 20 proc. Wzrost dotyczy też wartości inwestycji (o 65 proc.) i liczby nowych miejsc pracy (o 57 proc.). Widać także wzrost względem 2019 r. – pierwszego pełnego roku funkcjonowania PSI. Warto też zauważyć, że mocno wzrosła wartość inwestycji lokowanych w miastach średnich, takich jak Nysa, tracących funkcje społeczno-gospodarcze, gdzie ulokowano aż 37 proc. zainwestowanego kapitału. Jeszcze lepiej w tych miastach wygląda wskaźnik liczby nowych miejsc. Wzrósł on z 18 proc. do aż 42 proc. wszystkich nowych miejsc pracy zadeklarowanych w 2022 r. Zdaniem resortu rozwoju to potwierdza, że nowa koncepcja PSI się sprawdza – inwestorzy lokują swoje firmy również tam, gdzie do tej pory były „przemysłowe białe plamy”.



fot. mat. pras./d

BOOM NA POMPY CIEPŁA W POLSCE

ENERGIA \ Polska jest najszybciej rozwijającym się rynkiem pomp ciepła w Unii Europejskiej – wynika z raportu Zero Carbon Analytics. Łącznie w 21 państwach europejskich sprzedano 3 mln pomp ciepła w 2022 r., co stanowi wzrost o 38 proc. rdr. W Polsce wzrost ten wyniósł ponad 100 proc. rdr. Co trzecie instalowane urządzenie grzewcze w Polsce w 2022 r. stanowiły pompy ciepła – podkreślają autorzy raportu.

RYNEK NIERUCHOMOŚCI \ Wzrost kosztów inwestycji przekłada się na wysokość czynszu

Parki handlowe maleją i migrują

W Polsce funkcjonuje już kilkaset parków handlowych. W ostatnich latach zmienia się jednak charakter nowych inwestycji. Po pierwsze coraz rzadziej obserwujemy nowe parki handlowe o dużej powierzchni. Po drugie widać geograficzną polaryzację – większość nowych obiektów pojawia się w małych miastach oraz największych aglomeracjach.

Andrzej Ratajczyk

Obecnie w Polsce funkcjonuje 600 parków handlowych o powierzchni co najmniej 2000 mkw., co pod koniec czerwca br. przekładało się na łączną podaż tego typu przestrzeni wynoszącą ponad 3,6 mln mkw. powierzchni najmu brutto (GLA) – wynika z raportu firm JLL oraz Trei Real Estate Poland. Ponad 2,6 mln mkw. GLA przypada na parki handlowe, a ok. 958 tys. mkw. GLA – na centra typu convenience.

– Parki handlowe i centra convenience na dobre wpisały się w krajobraz polskiego rynku. W sumie oba formaty zdominowały nową podaż handlową w latach 2020–2023 (ponad 250 tys. mkw. oddawanych rocznie), co podkreśla potencjał tego segmentu nieruchomości. Warto zauważyć, że w ostatnich latach zmienił się jednak charakter nowych inwestycji. Po pierwsze coraz rzadziej obserwujemy nowe parki handlowe o powierzchni powyżej 20–30 tys. mkw., przez co zaciera się granica pomiędzy tymi formatami. Po drugie obserwujemy geograficzną polaryzację nowej podaży – większość nowych obiektów pojawia się w małych miastach, gdzie brakowało nowoczesnej oferty, a także największych aglomeracjach, które rozrastają się za sprawą nowopowstających osiedli – komentuje Maciej Kotowski, dyrektor w dziale badań rynku JLL.

Według danych raportu w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w ramach 57 inwestycji, na rynek dostarczono ok. 376 tys. mkw. GLA w postaci tradycyjnych i regionalnych parków handlowych (31) i centrów convenience (26). 38 proc. z nich jest zlokalizowane w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców, a 31 proc. – w dużych aglomeracjach. Biorąc pod uwagę ich powierzchnie, najwyższy odsetek tych inwestycji to parki handlowe o metrażu powyżej 10 tys. mkw. Struktura najemców różni się w zależności od typu powierzchni handlowej. W dużych parkach regionalnych często mieszczą się wyspecjalizowane sklepy,

oferujące m.in. meble i artykuły do wyposażenia domów. Natomiast mniejsze parki handlowe są najczęściej miejscem codziennych zakupów pierwszej potrzeby.

W analizowanym przez JLL i Trei Real Estate Poland okre-

sie średnia wysokość czynszu w parkach handlowych plasowała się w przedziale od 6 do 13 euro za mkw. Wysokość stawek zależy od lokalizacji inwestycji, jej powierzchni i usług, jakie oferuje najemca. – Sytuacja makroekonomicz-

na, w tym wojna w Ukrainie i rosnąca inflacja, wpłynęła na wzrost kosztów wznoszenia inwestycji, co przełożyło się na wysokość czynszu. W porównaniu do dużych centrów stawki w parkach handlowych są jednak nadal bardzo

konkurencyjne i skłaniają najemców do lokowania w nich swoich sklepów, w tym nowych marek zarówno lokalnych, jak i sieciowych – wskazuje Jacek Wesołowski, dyrektor zarządzający Trei Real Estate Poland.

RAPORT \ Aż 85 proc. dzieci deklaruje, że lubi ćwiczenia i sport

W aktywnej rodzinie aktywne dziecko

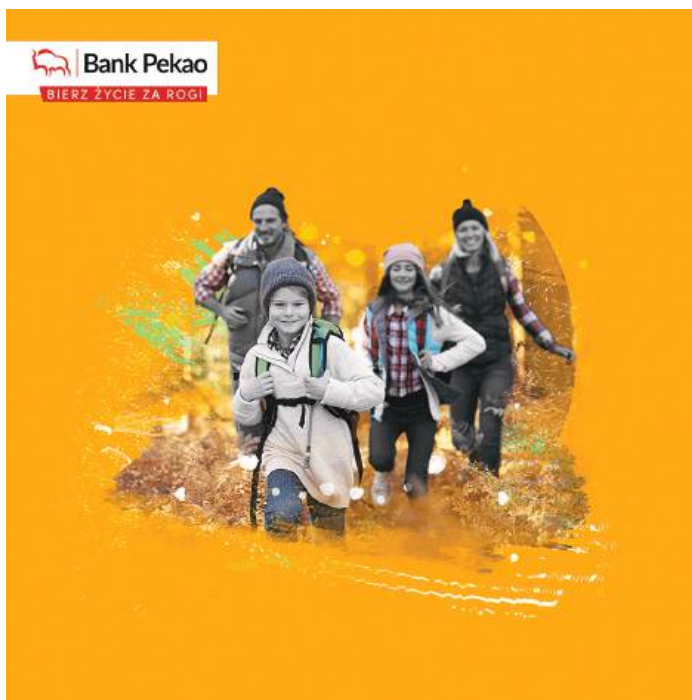
To, jak dzieci będą spędzały wolny czas, zależy przede wszystkim od dorosłych.

Najnowsze badania przeprowadzone na zlecenie Banku Pekao S.A. nie pozostawiają wątpliwości: najmłodsi bez problemu porzucają internet i jego atrakcje na rzecz czasu spędzonego z rodzicami, ci zaś mogą już od początku wyrabiać w dzieciach zdrowe nawyki i postawić na wspólną aktywność fizyczną.

Jak wynika z najnowszego raportu Banku Pekao S.A., dotyczącego aktywności fizycznej dzieci z klas 4–8 szkół podstawowych, 85 proc. uczniów starszych klas deklaruje, że lubi ćwiczenia i sport. Jednocześnie 32 proc. dzieci przyznaje, że najczęstszym sposobem spędzania wolnego czasu jest granie w gry komputerowe na konsoli. Do zmiany tych rozrywek i zachęcenia młodego człowieka do większej aktywności fizycznej wystarczą jedynie odrobina zaangażowania rodziców.

Zamień internet na sport

Co w czasie wolnym wybierze dziecko: piłkę nożną czy TikTok; rower czy YouTube; spotkanie z rówieśnikami na placu zabaw lub w parku czy kolejny poziom gry na konsoli? Z badania zrealizowanego na zlecenie Banku Pekao wynika, że dzieci za dużo czasu spędzają w internecie i mediach społecznościowych. Z takim stwierdzeniem zgadza się aż 90 proc. rodziców. Jak można ten stan zmienić? Najlepiej poprzez wspólną zabawę. Jak pokazuje raport Pekao, wspólnie spędzany czas rodziców z dziećmi skutecznie konkuruje z tym spędzanym w sieci. Jednak tylko w co piątym domu (22 proc.) najczęściej spędza się go razem. W rodzinach, w których



\\ Jak pokazuje raport Pekao, wspólnie spędzany czas rodziców z dziećmi skutecznie konkuruje z tym spędzanym w sieci. Jednak tylko w co piątym domu (22 proc.) najczęściej spędza się go razem. \\

wiele rzeczy robi się wspólnie, czas spędzony przed ekranem skraca się, co jednocześnie stanowi doskonałą furtkę dla aktywności fizycznej. 74 proc. ankietowanych rodziców uważa, że to od do-

rosłych zależy, czy dziecko jest aktywne fizycznie.

Rowerowe eskapady na topie

Według raportu co trzeci uczeń klas 4–8 deklaruje, że codziennie lub często

wspólnie z rodziną uprawiają sport lub inne ćwiczenia. Ponad połowa rodziców najczęściej spędzających czas wolny razem z dziećmi jest aktywna (53 proc.). Jak wskazują autorzy badania, spoiwem łączącym oba pokolenia, jeśli chodzi o formę spędzania czasu wolnego, jest rower. Jazda na rowerze jest dla 43 proc. dorosłych najczęściej wskazywaną formą spędzania wolnego czasu (obok spacerów i gier). Dla jednej czwartej dzieci rower jest w czołówce ulubionych form spędzania wolnego czasu, jednocześnie jest na pierwszym miejscu wśród aktywności fizycznych. Co istotne, rodzic, który regularnie wychodzi na spacer lub rower, stanowi właściciel wzór i zachęca dziecko do podjęcia innych aktywności fizycznych.

Do zmiany konieczne jest zaangażowanie

– W naszym raporcie skupiamy się na temacie aktywności fizycznej dzieci, podkreślając istotną rolę rodziców w kształtowaniu właściwych postaw wśród najmłodszych. Warto zachęcać dzieci do odkrywania uroków aktywności fizycznej, co nie tylko przyniesie im radość, ale również przyczyni się do budowania zdrowych nawyków na przyszłość – komentuje Piotr Zborowski, wiceprezes Banku Pekao S.A. Od wielu lat Pekao jest sponsorem polskiej koszykówki, a jego zaangażowanie obejmuje nie tylko finansowe wsparcie dla drużyn rywalizujących na najwyższym poziomie, takich jak reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn i kobiet czy uczestnictwo w Basket Lidze, ale także inicjatywy skierowane do młodszych adeptów tej dyscypliny.

.....
Materiał powstał we współpracy z Bankiem Pekao S.A..



fot. mat. pras./d

WOJSKO POLSKIE ĆWICZY NA LITWIE

STRONG GRIFFIN \ Na terenie Litwy rozpoczęło się w tym tygodniu ćwiczenie Strong Griffin 2023 z udziałem litewskich, polskich, amerykańskich oraz portugalskich wojskowych. Żołnierze szkolą się w zakresie planowania i wykonywania operacji obronnych, a także doskonałą współpracę w środowisku międzynarodowym.

VJTF \ Polska pancerna pięść szpicy NATO

Wystartowały ćwiczenia Lampart-23

W tym tygodniu wystartowały ćwiczenia Lampart-23, czyli certyfikacja żołnierzy 1 Batalionu Czołgów 1 Warszawskiej Brygady Pancernej (1 Bpanc) do sił natychmiastowego reagowania NATO (VJTF). Żołnierze 1 Batalionu Czołgów operujący na czołgach Leopard 2 będą stanowić pancerną pięść NATO-wskiej szpicy, której państwem ramowym w roku 2024 będzie Wielka Brytania.



W szkoleniu Lampart-23 bierze udział około 600 żołnierzy z 1 Warszawskiej Brygady Pancernej | fot. mat. pras./d

Paweł Kryszczak

W szkoleniu Lampart-23, które rozpoczęło się w poniedziałek, a zakończy w piątek, bierze udział około 600 żołnierzy z 1 Warszawskiej Brygady Pancernej. Są to nie tylko wojskowi z 1 Batalionu Czołgów, ale również z pododdziałów wsparcia i dowodzenia, które za-

bezpieczają ćwiczenia Lampart-23.

– Przez najbliższe dni każdy z was będzie potwierdzał indywidualnie i zespołowo swoją gotowość do tego, by stanowić pancerną pięść NATO – oznajmił gen. bryg. Artur Kozłowski, dowódca 1 Warszawskiej Brygady Pancernej. Szkolenie rozpoczęło się jeszcze w garnizonie Warszawa-Wesoła, od transportu

sprzętu metodą kombinowaną do garnizonu w Nowej Dębie.

Żołnierze 1 Batalionu Czołgów będą stanowić pancerną pięść NATO-wskiej szpicy. W roku 2024 państwem ramowym sił natychmiastowego reagowania NATO (Very High Readiness Joint Task Force – VJTF) będzie Wielka Brytania, a wspierać ją będą Polska, Hiszpania oraz Albania. Żołnie-

rze z tych czterech państw zastąpią obecnie kraje dyżurujące w szpicy NATO-wskiej, którymi są Niemcy (jako państwo ramowe) wspierani przez Belgię, Czechy, Łotwę, Litwę, Luksemburg, Holandię, Norwegię oraz Słowenię.

Żołnierze operujący w ramach VJTF pozostają w swoich macierzystych jednostkach, ale muszą być zdolni do działania w ciągu 48–72 godz. Szpica NATO wchodzi w skład Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force), w których służy około 40 tys. żołnierzy. Siły Odpowiedzi NATO są gotowe do użycia w ciągu 30 dni. Ich pierwsze elementy mają być gotowe do wdrożenia w ciągu dwóch dni. Ze względu na pogarszającą się sytuację bezpieczeństwa okres przygotowania całej brygady skrócony został z siedmiu do pięciu dni. Samo zaś dowództwo nad całymi NATO Response Force sprawuje Sojusznicze Dowództwo Sił Połączonych NATO w niderlandzkim Brunssum.

W październiku miał miejsce finał ćwiczenia certy-

fikującego Wojska Specjalne do Sił Odpowiedzi NATO w 2024 r. Po raz trzeci w historii Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych obejmie dyżur w ramach Sił Odpowiedzi NATO (NRF). Głównym zadaniem tych sił jest jak najszybsza reakcja na zagrożenie któregoś z państw sojuszniczych.

W odpowiedzi na inwazję Rosji na Ukrainę na pełną skalę w lutym 2022 r. NATO po raz pierwszy rozmieściło elementy NRF, którymi były siły natychmiastowego reagowania NATO. Oddziały te zostały dyslokowane do Rumunii. Na szczycie NATO w Madrycie w 2022 r. państwa członkowskie uzgodniły nowy model sił NATO (New Force Model – NFM), który zastąpi NRF. Na szczycie w Wilnie w 2023 r. przywódcy NATO zatwierdzili nowe plany obronne Sojuszu, a także zgodzili się na utworzenie nowych wielonarodowych i wielodomenowych Sojuszniczych Sił Reagowania (Allied Reaction Force), liczących 300 tys. wojskowych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt: I Ns 349/22 z wniosku Jana Barczewskiego i Urszuli Barczewskiej z udziałem Bożena Ściupider, Henryka Prusek, Gabriel Żółtak, Renata Walczak-Sobczyk, Krystyna Pach, Natalia Malińska, Zbigniew Musiałik, Prezydent Miasta Sosnowca, Marian Żółtak, Justyna Korzeniewska, Zdzisław Karkowski toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów pod nr 2757/1 (obręb 0003) o powierzchni 1737 m² oraz o nr 2640/1 (obręb 0003) o powierzchni 3121 m² położonej w Sosnowcu-Zagórze przy ulicy Karola Szymanowskiego, nie posiadającej księgi wieczystej.

Wzywa się właściciela nieruchomości, bądź jego spadkobierców i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko zostanie pominięte.

OGŁOSZENIE PŁATNE



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

POWIAT DZIERŻONIOWSKI
Rynek 27, 58-200 Dzierżonów
email: starostwo@pow.dzierzonow.pl
ogłasza przetarg nieograniczony pn.:

Zagospodarowanie poscileniowe wsi Piława Dolna oraz części wsi Owiesno, gmina Dzierżonów, powiat dzierżoniowski – etap II część 2

Postępowanie prowadzone jest w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy zakupowej pod adresem <https://ezamowienia.gov.pl/mp-client/search/list/ocds-148610-1580736b-6994-11ee-9aa3-96d3b4440790>.

Warunki udziału w przetargu, szczegółowy opis przedmiotu zamówienia oraz informacje dotyczące wadium określone są w specyfikacji warunków zamówienia, która dostępna jest na stronie <https://ezamowienia.gov.pl/mp-client/search/list/ocds-148610-1580736b-6994-11ee-9aa3-96d3b4440790> wraz z załącznikami, zmianami i wyjaśnieniami treści SWZ oraz innymi dokumentami bezpośrednio związanymi z postępowaniem o udzielenie niniejszego zamówienia.

Oferty należy składać w formie elektronicznej poprzez wyżej wskazaną platformę zakupową do dnia **16.11.2023 r.** do godz. **10:00**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **16.11.2023 r.** o godz. **10:30**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



AKCJA \ Jak co roku Biuro „Niepodległa” zaprasza do włączenia się we wspólne śpiewanie hymnu Polski. Aby wziąć udział w akcji „Niepodległa do Hymnu”, należy zaplanować wspólne śpiewanie, dodać wydarzenie na mapę za pomocą formularza online i 11 listopada 2023 r. o godz. 12 zaśpiewać razem cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego”. Może się to odbyć podczas oficjalnych uroczystości lub wydarzeń lokalnych w kraju i za granicą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 LISTOPADA 2023

KULTURA

13

NASZ PATRONAT \ Koncert „Święto Niepodległej!” z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Wyśpiewali historię Polski

Już w sobotę 11 listopada, w 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, na antenie Telewizji Republika będzie można obejrzeć koncert „Święto Niepodległej!”. Znakomici artyści pod wodzą Darka „Maleo” Malejonka wyśpiewali na scenie Palladium reminiscencje ważnych wydarzeń z ostatnich 100 lat historii Polski.

Anna Krajkowska

Niewiele jest rado-
snych świąt naro-
dowych w Polsce.
Święto 11 listo-
pada, odzyskanie niepodle-
głości, możemy przeżywać
z radością. Zachęcam do te-
go – rozpoczął koncert Darek
Malejonek. W programie wy-
darzenia znalazły się utwory
odnoszące się do czasów od
wojny polsko-bolszewickiej,
poprzez II wojnę światową
(w tym Powstanie Warszaw-
skie), opowieść o bohaterach
antykomunistycznego pod-
ziemia i harcerstwa Rze-
czypospolitej Polskiej, koń-
cząc na Solidarności. Siostry
Melosik wyśpiewały m.in.
wzruszającą historię Ulmów
– Sprawiedliwych wśród
Narodów Świata. – W cza-
sie wojny wielu było Pola-
ków, którzy narażali swoje
życie, by ratować innych.
Rodzin Ulmów dała ofiarę
życia za pomoc bliźnim. Ale
zostali wyniesieni na ołta-
rze. Zwyciężyło dobro, zwy-
ciężyła miłość. Oni pokazali,
że miłość jest silniejsza niż
śmierć – mówił Maleo, za-
powiadając utwór. Inną pio-
senką o miłości była historia
Cyli i Jerzego „39 róż” nie-
samowicie zinterpretowana
przez Aleksandrę Idkowską.
Basia Pospieszalska zachwy-
ciła wykonaniem m.in. słyn-
nej piosenki „Warszawo ma”,
a Marek Piekarczyk wzru-
szył „Białym krzyżem” skom-
ponowanym przez Krzyszto-
fa Klenczona. W programie
znalazła się też opowieść
o „Ince”, znana z projektu
„Panny Wyklęte”, wyśpiewa-
na fenomenalnie przez Kasię
Malejonek, a w finale niesam-
owicie wybrzmiał utwór
„Na znak” w wykonaniu Do-
miniki Świątek i Darka Ma-
lejonka.

Koncert pełen był wzru-
szeń i mocnych treści.
Z wielką przyjemnością słu-
chało się młodych, niezma-
nierowanych wokalistek
o szlachetnych głosach,
które wiedzą, co śpiewa-
ją. Czasem aż ciarki prze-
szywały od emocji. Podob-
nie jak wówczas, gdy do
mikrofonu stawali rocko-
wi wyjadacze. Zaś muzycy
(Kacper Popek, Piotr Żak,
Tomasz „Tomacki” Mackie-



W koncercie wystąpili artyści pod kierownictwem muzycznym Darka Malejonka | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Siostry Melosik wyśpiewały m.in. opowieść o Hance Ordonównie i o Ulmach | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Marek Piekarczyk wywołał ciarki zarówno gdy śpiewał solo, jak i w duecie z Olą Idkowską | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Basia Pospieszalska wzruszyła m.in. wy-
konaniem utworu „A jeśli nie wrócę
przed świtem” | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Kasia Malejonek jak nikt śpiewa o „Ince” | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

wicz, Tomasz „Tetno”) zbu-
dowali różnobarwną ścianę
dźwiękową, która urzekła.
Dopełnieniem były wizuali-
zacje i krótkie filmiki prze-
noszące widzów po różnych
wydarzeniach z naszej hi-
storii. Koncert poprowadzi-
ła dobrze znana widzom Te-
lewizji Republika Ilona Ja-
nuszewska.

Wydarzenie odbyło się we
wtorek w Teatrze Palladium,
a transmisję będzie można
obejrzeć w sobotę 11 listo-
pada o godz. 17 na antenie
TV Republika, która wspólnie
z Biurem „Niepodległa”
oraz MKiDN zorganizowała
koncert. Polecamy.

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

Wszystkie wspaniałe rzeczy są proste i mogą być wyrażone pojedynczym słowem: wolność, sprawiedliwość, honor, obowiązek, miłosierdzie, nadzieja.

WYWIAD \ SEBASTIEN LAI o swoim ojcu w rozmowie z HANNA SHEN

Uciekł z Chin przed komunizmem. Dopadli go w Hongkongu

Sebastien Lai prowadzi kampanię mającą na celu uwolnienie jego ojca Jimmy'ego Laia, hongkońskiego przedsiębiorcy, założyciela gazety „Apple Daily”, który poparł prodemokratyczne protesty w Hongkongu. Za obronę wolności Lai stał się wrogiem KPCh i trafił do więzienia.

26 września minęło tysiąc dni, odkąd Pański ojciec jest w więzieniu w Hongkongu. Jakie to przestępstwa popełnił Jimmy Lai?

Ojciec jest w więzieniu, ponieważ stanął w obronie wolności i demokracji, które niszczą komunistyczne Chiny w Hongkongu. Próbowano go dopaść na różne sposoby, niszcząc tym samym system prawny w Hongkongu. Typowy spór pomiędzy właścicielem nieruchomości a najemcą przedstawiono jako oszustwo. Nigdy w Hongkongu nie postawiono nikomu zarzutów kryminalnych w sprawie takiego sporu, a mojego ojca na tej podstawie skazano na 5 lat i 9 miesięcy. 18 grudnia rozpocznie się kolejny proces na podstawie narzuconej Hongkongowi przez Pekin ustawy o bezpieczeństwie narodowym i tu mojemu 75-letniemu ojcu grozi dożywocie. To będzie proces pokazowy. Ale są i wcześniejsze sprawy. Żeby uzmysłowić sobie, jakie to szaleństwo i olbrzymi problem dla tych kochających wolność w Hongkongu, ale i tych, którzy są wierzący, wystarczy spojrzeć na jeden z pierwszych zarzutów, jaki mu postawiono. Skazano go za udział w czuwaniu przy świecach upamiętniającym masakrę na pl. Tiananmen. 4 czerwca 2020 r., jak co roku, mój ojciec brał udział w tej uroczystości. Odmówił wtedy modlitwę i za to otrzymał wyrok 13 miesięcy.

Jimmy Lai jest obywatelem brytyjskim, ale wydaje się, że Wielka Brytania i inne kraje zachodnie niewiele zrobiły, aby doprowadzić do jego uwolnienia. Dlaczego?

Parlament Europejski, ONZ i USA wezwały do uwolnienia mojego ojca. Okazały nam bardzo duże wsparcie, ponieważ rozumieją, że w Hongkongu nasze wolności są niszczone. Rząd brytyjski nie wezwał do uwolnienia Jimmy'ego Laia, co bardzo rozczarowuje. To wręcz rozdziera serce, ponieważ chodzi tu o obywatela brytyjskiego, który jest w więzieniu w Hongkongu, bo stanął w obronie wartości wolnego świata. Mamy ca-



Historia mojego ojca jest poruszająca. Uciekł przed komuną i znalazł wolność w Hongkongu – mówi Sebastien Lai
| fot. YouTube/d

ły czas do czynienia z przekonaniem, że trzeba uginać się przed żądaniami Chin, bo to mocarstwo. Na szczęście w ciągu ostatnich lat zaczęliśmy rozumieć, że Chiny nie traktują wolnego świata tak, jak ten traktuje Chiny. Wolny świat chciał widzieć w Chinach przyjaciela, ale Pekin nie ma takiego podejścia do nas. I to chyba powoli do nas dociera.

Pański ojciec był odnoszącym sukcesy biznesmenem, kiedy zajął się dziennikarstwem i założył bardzo popularną w Hongkongu gazetę „Apple Daily”. Dlaczego ta gazeta była tak ważna dla Jimmy'ego Laia i dla Hongkongu?

Tata zawsze wierzył w prawo do niezależnej opinii i prawo do wyboru, bo one gwarantują wolność. Po masakrze na pl. Tiananmen zrozumiał, że choć Chiny otwierają się gospodarczo, to nie będzie tam politycznej odwilży i gdy zbliżało się przejęcie Hongkongu przez Chiny w 1997 r., uznał, że trzeba stworzyć media, które nie będą się bały przekazywać niewygodnej dla władzy prawdy i nagłaśniać erozji wolności w Hongkongu. „Apple Daily” było bardzo ważne dla Hongkończyków. To dziennik, który zawsze informował i był bardzo spójny w swoim przekazie. To była gazeta, która zawsze broniła wartości demokratycznych, a nie komunizmu. I ta misja była kontynuowa-

na do końca, do momentu, gdy aresztowano ojca i jego współpracowników, gdy konta gazety zostały zablokowane, a na jej biura został zorganizowany policyjny nalot.

Niektórzy Hongkończycy mówią, że koniec „Apple Daily” to koniec wolności w Hongkongu, a nawet koniec Hongkongu, jaki do tej pory znaliśmy, tej perły Orientu. To też pokazuje, jak ważna była ta gazeta dla mieszkańców Hongkongu.

Tak. Jak kluczowe było „Apple Daily”, pokazuje to, co stało się z ostatnim wydaniem gazety. Wydrukowano milion kopii, a ludzie ustawiali się w długich kolejkach, by je dostać. Hongkong to ponad 7 mln mieszkańców, czyli to wydanie trafiło do 10 proc. Hongkończyków. To było bardzo poruszające.

Pański ojciec uciekł z Chin pod rządami Mao do Hongkongu i kiedy zapytano go, co czuł, gdy przybył do Hongkongu, odpowiedział jednym słowem: wolność. Jimmy Lai jest także katolikiem i często mówi, jak ważna w jego życiu jest wiara. To bardzo bliskie Polakom, którzy kochają wolność i często o nią walczyli. Kochają też Boga, większość Polaków to katolicy.

Cieszę się, że mogę tu mówić do czytelników w Polsce. Ludzie tacy jak mój ojciec i wielu w Polsce pamiętają bardzo brutalne czasy – czasy komunizmu. I ten kontekst powoduje, że rozumiecie, jak ważna jest wol-

ność, że wiecie, że wolność ma wysoką cenę. Gdy ktoś próbuje zniszczyć wolność w naszym domu, ojczyźnie, to jesteśmy poddani wielkiej próbie. To też jest wasza historia. Nie uchylajcie się od walki o wolność. I tak jest z moim ojcem, który zdecydował się w obronie wolności pozostać w Hongkongu. Jeśli chodzi o wiarę, to jest ona bardzo ważna dla mojego ojca. Zawsze w życiu kierował się zasadami. Zanim powstało „Apple Daily”, prowadził bardzo udany biznes. Jego sklepy o nazwie Giordano sprzedawały ubrania w Hongkongu, Chinach i na Tajwanie. Ale po masakrze na pl. Tiananmen sprzedał sklepy w ChRL, bo nie chciał być postawiony w sytuacji, w której będzie musiał iść na kompromis z samym sobą. Dla niego zawsze stanie po stronie wolności było ważniejsze niż zysk. Zawsze czuł, że ma jakąś misję do wykonania. Po masakrze na pl. Tiananmen był zrozpaczony, ale mówił, że to właśnie w tych ciemnościach usłyszał głos wzywający go do działania. Jednocześnie czuł, że ktoś nad nim czuwa. Jako 12-latek uciekł z komunistycznych Chin na łodzi i dotarł do wolnego Hongkongu, a wielu, robiąc to samo, zostało złapanych i zginęło. W 1997 r., kiedy Hongkong przeszedł w chińskie ręce i wkroczyli żołnierze Chińskiej Armii Ludowo-

-Wyzwoleńczej, mówiono, że tata zostanie aresztowany. To właśnie wtedy przyjął katolicyzm. Dziś, gdy ma 75 lat i jest w więzieniu, to właśnie wiara daje mu ogromną siłę, powoduje, że nie ma w nim strachu.

A kiedy ostatni raz go Pan widział?

Po raz pierwszy był zatrzymany w sierpniu 2020 r. Po zwolnieniu widziałem go po raz ostatni, bo ponownie był aresztowany we wrześniu tego samego roku. Mój ojciec zawsze miał dużo siły i był optymistą, ale ma przecież 75 lat. Boję się o jego życie. Na pewno znają państwo kogoś w tym wieku... To niewyobrażalnie okrutne, że trzyma się go w więzieniu z powodów politycznych.

Kiedy Telewizja Republika pokazała film o Pańskim ojcu pt. „Hongkończyk”, napisałam, że to czas niedoli dla Hongkongu i Hongkończyków, ale historia Pana ojca to historia dobra. A dobro zawsze zwycięża, tylko musimy mu trochę pomóc. Co więc możemy zrobić, by uratować Jimmy'ego Laia?

Mówienie o moim ojcu, o jego historii, fakt, że nagłaśniają to media, także Telewizja Republika i „Gazeta Polska”, sprawia, że jest jeszcze dość dobrze traktowany w więzieniu, tylko to powstrzymuje władze Hongkongu od bardziej drastycznych kroków. Tak więc nadal mówcie o moim ojcu, proście swoich parlamentarzystów, zwłaszcza z europarlamentu, aby upominali się o Jimmy'ego Laia. Historia mojego ojca jest poruszająca. Uciekł przed komuną i znalazł wolność w Hongkongu. To człowiek, który sam torował sobie drogę w życiu i który wierzy, że to nie pieniądze czy wpływy są najważniejsze, ale wolność i jej obrona. I całe życie jest temu przekonaniu wierny. Wiele go spotkało: próbowano spalić nasz dom, podrzucając tam bombę zapalającą, był śledzony, podsłuchiwany, ale nigdy się nie ugiął. To historia, która przemawia do wielu, ale myślę, że do was, Polaków, szczególnie, bo znacie cenę wolności i bohaterstwo o nią walczyliście.



Ai Weiwei

(ur. 1957) chiński dysydent, artysta i architekt, współtwórca Ptasięgo Gniazda – stadionu olimpijskiego w Pekinie

\\ Armia służy partii, banki należą do partii, sądownictwo należy do partii. Co za doskonały system, ten państwowy kapitalizm! Z tym nie może konkurować ani USA, ani Europa, gdyż systemy demokratyczne nie są sterowane z góry. \\

PUBL...

15

CHINY \ Pekin chce doprowadzić do ruiny zachodniej cywilizacji i zastąpienia jej dominacją technokratycznego totalitaryzmu chińskiego komunizmu

Czerwony smok połyka świat

Reżim Putina jest zły, ale Xi Jinpinga – tysiąc razy gorszy. Chiny chcą stanąć na czele globalnego rządu za pomocą sieci organizacji międzynarodowych oraz globalnej dominacji do 2049 r., dokładnie w stulecie założenia Chińskiej Republiki Ludowej przez Mao Zedonga.



Tomasz Teluk

Kilka lat temu amerykański geniusz chińskiego pochodzenia dr Frank Chen-Ning Yang, pracujący nad technologiami jądrowymi i wodorowymi, w wieku 82 lat rzekł się amerykańskiego obywatelstwa i przysiągł lojalność ChRL. Przeprowadził się do Azji dzięki podstawionej agentce, pięknej i seksownej 28-latce. „Dzięki niej naprawdę czuję młodzińską energię” – zwierzał się chińskim mediom. Na podobny krok zdecydowało się kilkuset naukowców pracujących wcześniej dla rządu USA, wielkich korporacji i prestiżowych uczelni. Gdy nie pomagały argumenty, zastraszano ich, a niektórych eliminowano. Wszystko w ramach chińskiego projektu drenażu mózgów, narzuczonego przez chińską partię komunistyczną.

„Bój to będzie ostatni”

Słowa „Międzynarodówki” są złowieszcze i wydają się wybrzmiały. Nic bardziej mylnego. Przypomina o tym amerykański analityk Ian Easton w książce „Decydujące starcie. Tajniki globalnej strategii Chin” (wyd. Instytut Globalizacji 2023). Autor należy do młodego pokolenia naukowców, specjalizujących się w sprawach Azji. Kształcił się w Japonii i na Tajwanie. Zna biegle mandaryński i wziął sobie za cel przeanalizowanie niezliczonych tomów dokumentów źródłowych Komunistycznej Partii Chin, chińskiego rządu i państwowych agencji. Przy jego tytanicznej pracy publikację rodzimych naukowców zajmujących się Chinami wydają się beletrystyką bądź wyglądają wręcz na uleganie wpływom Państwa Środka.

Teza, którą stawia autor, jest szokująca. Największą geostrategiczną pomyłką wszech czasów było przekonanie, że wzmocnienie ekonomiczne Rosji i Chin doprowadzi do ich demokratyzacji. Choć można się było tego spodziewać po przypadkach Korei Południowej,



Chiny, tocząc niewidzialną wojnę z Zachodem, chcą tektonicznego wstrząsu, zmiany paradygmatu, ruiny zachodniej cywilizacji i zastąpienia jej dominacją chińskiego komunizmu, technokratycznego totalitaryzmu, który będzie kontrolował jednostkę w każdym aspekcie
| fot. AdobeStock/d

Japonii czy Tajwanu, stało się dokładnie odwrotnie. Zarówno Moskwa, jak i Pekin wykorzystaly współpracę z Zachodem i mechanizmy rynkowe nie tylko do dynamicznego rozwoju gospodarczego, ale przede wszystkim do wyścigu zbrojeń. Dzięki mechanizmom uzależniania surowcowego i produkcyjnego państw Zachodu Pekin jest w stanie wywoływać naciski polityczne wobec wszystkich krajów Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych.

Było to bardzo wyraźnie widoczne podczas pandemii COVID-19, podczas której Chiny niemal zmonopolizowały produkcję środków ochrony, a także wzmocniły swoją pozycję międzynarodową w takich strukturach, jak Światowa Organizacja Zdrowia czy ONZ. Obecnie zachodni świat drży zaś o dostęp do metali ziem rzadkich, które są masowo wykorzystywane w nowoczesnych technologiach, od baterii samochodów elektrycznych po przemysł wojskowy. Uzależnienie od Chin jest tak duże, że nie byłoby zaskakujące, gdyby okazało się, że europejski pomysł zielonej rewolucji wyszedł właśnie z inicjatywy Pekinu, a ściślej – Komunistycznej Partii Chin, organizacji, która, wciąż wierna tradycji marksistowskiej, jest najpotężniejszą, wszechwładną i wszechobecną organizacją w Państwie Środka.

Zaślepiony żądzą zysków oraz dogmatem redukcji

kosztów Zachód zapomniał, że Chiny nigdy nie wyrzekły się ideologii komunizmu ani myśli swoich przywódców oddających przez dekady hołd idei marksizmu-leninizmu. Korzystanie ze zdobyczy wolnorynkowego kapitalizmu służy tylko interesom gospodarczym partii, które zostaną wykorzystane we właściwym momencie. Ten czas właśnie nadszedł.

Komunizm wiecznie żywy

Ian Easton twierdzi, że Xi Jinping jest postacią na miarę Mao Zedonga i skupia od tamtych czasów największą władzę. Mało tego, ma ambicje globalne i jest bardzo skuteczny w osiąganiu celów. Jakimi wartościami kieruje się chiński dyktator? Bo można odnieść wrażenie, że jest jednym z uśmiechniętych przywódców azjatyckiego mocarstwa. Autor opisuje bardzo huczne obchody stulecia urodzin Karola Marksa, zorganizowane w 2018 r. przez Komunistyczną Partię Chin. Xi Jinping przypomniał przy tej okazji „największego myśliciela w historii ludzkości” ostateczny cel KPCh. Jest nim stworzenie globalnego komunizmu, nie demokratycznego socjalizmu w wersji light, znanego z Unii Europejskiej. Chodzi nie o „obalenie starego świata, a ustanowienie nowego” – wyjaśniał Xi Jinping. „Marksizm jest najważniejszą myślą przewodnią naszej partii i naszego państwa” – grzmiał. „To-

warzysze! Komunistyczna Partia Chin jest partią polityczną, która uzbroiła się w marksizm. Dla członka KPCh marksizm jest duszą naszych ideałów i przekonań” – dodał. Dla intelektualistów z Zachodu ideologia globalnego komunizmu nazywa się budowaniem społeczności ludzi dzielących wspólną przyszłość.

– Od lat wiadomo, że tego typu wizja przyszłości jest bardzo atrakcyjna dla intelektualistów w Europie. Wielu włoskich profesorów przyznaje, że wzorem odniesienia dla przyszłości organizacji UE jest właśnie model chiński – wyjaśnia ks. prof. Robert Skrzypczak. – Tymczasem w tamtejszej filozofii nie ma nawet pojęcia osoby. Człowiek rozważany jest wyłącznie jako część kolektywu – dodaje. Jak przyznają chińscy ideolodzy, najwyższym celem człowieka nie jest niebo, lecz rewolucja.

Chińczycy wdrażają i prowadzą antyreligijny i przeciwny życiu program swojej partii. Jednym z jego podstawowych elementów była polityka jednego dziecka – największy w dziejach ludzkości program masowego zabijania dzieci nienarodzonych, aborcji oraz sterylizacji. Wrogów politycznych traktuje się bez litości. Karce-ry, obozy koncentracyjne czy fizyczna eliminacja buntowników są na porządku dziennym. Gospodarka jest machiną służącą KPCh. Wszystkie przedsiębiorstwa, także pry-

watne, służą państwu. Ich aktywność w każdej chwili może zostać podporządkowana, zmieniona czy anulowana ze względów politycznych. Chińskie przedsiębiorstwa starają się zdominować świat. Państwo uzależnia od siebie słabsze rządy. Hojnie udziela pożyczek, buduje infrastrukturę krytyczną, aby potem dyktować warunki. Stara się być wszędzie, zbierać informacje, umieszczać swoich agentów wpływu. Nie tylko w krajach azjatyckich czy afrykańskich, ale przede wszystkim w Europie i USA.

Chiny, tocząc niewidzialną wojnę z Zachodem, chcą tektonicznego wstrząsu, zmiany paradygmatu, ruiny zachodniej cywilizacji i zastąpienia jej dominacją chińskiego komunizmu, technokratycznego totalitaryzmu, który będzie kontrolował jednostkę w każdym aspekcie. Ten pomysł trafia także na podatny grunt ideologów Wielkiego Resetu. W 2021 r. Xi Jinping był przyjmowany z honorami przez Klausa Schwaba na Światowym Forum Ekonomicznym. Schwab zadeklarował, że jego środowisko – elita tego świata – jest także częścią budowania społeczności ludzi dzielących wspólną przyszłość.

Ideologia konfrontacji

Kilka lat temu Chiny przedstawiły swoją wizję tego, w jaki sposób rozpocznie się tektoniczna zmiana na geopolitycznej mapie świata. „Stany Zjednoczone słabną. Chiny się wzmacniają. Rosja staje się agresywna. Europę ogarnia chaos”. Ten scenariusz realizuje się na naszych oczach i tylko ktoś wysoce naiwny może sądzić, że Pekinowi zależy wyłącznie na dobrobycie swoich obywateli i pomaganiu całemu światu. Uzależnianie się od Chin niesie za sobą analogiczne zagrożenia jak uzależnianie się od Rosji. Oba państwa nie porzuciły nigdy marzeń o imperialnej potęgę. Jakkolwiek Moskwa nie ma już ani sił, ani zasobów na podbój świata czy nawet Europy, to potęga Chin jest jedną wielką zagadką. Nieodgadniętą nawet dla Stanów Zjednoczonych.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





WILBUR WRIGHT O LATANIU

CYTAT \ „Pragnienie latania to idea przekazana nam przez naszych przodków, którzy podczas swych wyczerpujących podróży po bezdrożach w prehistorycznych czasach patrzyli z zazdrością na ptaki szybujące swobodnie w przestrzeni ponad wszystkimi przeszkodami”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

CZWARTEK 9 LISTOPADA 2023

17

LOTNICTWO \ Od Ikara do An-225 Mrija

Jak człowiek nauczył się latać

Możliwość oglądania na warszawskim Okęciu An-225 Mrija, największego samolotu świata, przyciągnęła na lotnisko tłumy ciekawskich. Widok tej ogromnej maszyny wolno wznoszącej się w niebo zapiera dech. Mrija wyprodukowana została przez ukraiński koncern Antonov Corporation. Powstał tylko jeden egzemplarz. Słowo „mrija” po ukraińsku znaczy „marzenie” – największe marzenie człowieka, które się spełniło – unieść się nad ziemię i szybować razem z ptakami... Niestety ten ogromny samolot już nie istnieje. Pochłonęły go, powiedzmy poetycko, wichry historii. Zamknięty w hangarze na macierzystym lotnisku Kijów-Hostomel AN-225 został zniszczony w wyniku działań wojennych w 2022 r. Ale koncern Antonov już w listopadzie tego roku poinformował, że zostanie zbudowana nowa Mrija.

Marzena Szpakowska

Wnajstarszych mitach i symbolach, pierwotnych religiach ptaki zajmowały miejsce bardzo ważne. Sięgając do czasów najdawniejszych, kapłani często nosili szaty z piór – miało to im ułatwić przejście do innych światów. Hinduiści wierzą, że osiągnięciem nieśmiertelności mędrców wyrastają pióra. W różnych kulturach ptaki uznawano za symbole duszy. Wierzano, że są one pośrednikami w kontaktach z bogami, wróżono z ich zachowania, tak jak np. w starożytnym Rzymie. Wiele bóstw starożytnego Egiptu przedstawiano z piórami lub wyobrażano je sobie pod postacią ptaków.

Mityczna przygoda

Wśród tych mitycznych lotników nie było ludzi, a właściwie pojawiają się tylko dwaj – Dedal i Ikar. Opowieść o ich locie to mit znany nie tylko w naszym kręgu kulturowym. Dedal był artystą wszechstronnym – wynalazcą, rzeźbiarzem, architektem. Musiał opuścić rodzinne Ateny i schronił się na Krecie, gdzie pracował dla króla Minosa. To właśnie Dedal uchodzi za twórcę niezwykłego labiryntu, w którym zgodnie z mitem mieszkał Minotaur. Gdy Dedal zapragnął powrócić do ojczyzny, król go uwięził. Ten wymyślił więc sprytny plan ucieczki – z wosku i ptasich piór zbudował skrzydła, dzięki którym z synem Ikarzem uciekł z Krety. Niestety młodzieniec nie posłuchał ostrzeżeń ojca – oszołomiony wolnością i przestrzenią zbliżył się zbyt blisko do słońca. Wosk spajający pióra roztopił się i Ikar spadł do morza... Zrozpaczony Dedal odszukał ciało syna i pogrzebał je na wysepce zwanej odtąd Ikarą. Tak zakończyła się pierwsza mityczna przygoda człowieka z lataniem. Czy było to ostrzeżenie dla tych ośmielających się wznosić w boskie przestworza? Tak



Bracia Orville i Wilbur Wright uznawani są za twórców pierwszego samolotu | fot. Wikipedia/d

widzieli to starożytni, ale... Tysiąclecia mijały, a ludzie wciąż marzyli o szybowaniu z ptakami. Maszyna latająca, mogąca wynieść człowieka w przestworza, powstała dopiero na początku XX w.

Chińskie latawce i skrzydłowiec Leonarda

Upadek Ikara nie powstrzymał ludzi przed podejmowaniem prób, aby się wznosić w przestworza. Tak naprawdę główną przeszkodą był brak materiału na tyle lekkiego, aby unosił się w powietrzu, a równocześnie na tyle wytrzymałego, aby unieść ciężar człowieka. Ludzie poszukiwali go niezależnie w różnych zakątkach świata. Na drodze naszych przodków do latania było kilka kamieni milowych.

Legenda głosi, że pierwsza tego typu konstrukcja wzbiła się w powietrze już w roku 1766 p.n.e. Została jednak zniszczona na rozkaz cesarza Cheng Tanga, aby nikt nie odkrył mistycznej tajemnicy latania. Natomiast badacze historii lotnictwa jego początków upatrują w... latawcach. Pierwszego ok. 500 r. p.n.e. zbudował ponoć Lu Ban. Z przekazów wiemy, że cesarze chińscy wykorzystywali latawce do... straszenia przeciwników w czasie wojny. Były one budowane z listewek bambusowych i papieru ryżowego w kształ-

cie smoków i malowane na jaskrawe kolory. Dziś chińska sztuka budowania latawców jest znana i podziwiana na całym świecie.

Istotne miejsce w historii lotnictwa zajmuje wynalazek greckiego matematyka i filozofa Archytasa z Tarentu. Był raczej zabawką i został właściwie zapomniany. Stworzył on bardzo ciekawe urządzenie, które dziś nazwalibyśmy raczej zabawką, czyli drewnianego gołębia napędzanego sprężoną parą wodną. Połączony on był ze zbiornikiem, w którym podgrzewano wodę. Z przekazów wiadomo, że gołąb Archytasa mógł przelecieć nawet 200 m. W historii tej istotne jest, że to właśnie ten wynalazek 2000 lat później zainspirował genialnego Leonarda da Vinci do zaprojektowania ornitoptera, czyli pierwszego skrzydłowca. Leonardo marzył o lataniu. Obserwował ptaki, badał budowę ich skrzydeł i próbował, próbował, próbował... Niestety nigdy nie wzniósł się w powietrze. Skrzydłowce nie miały szansy polecieć. Były zbyt ciężkie i zbyt statyczne. Ale stały się przodkami współczesnych lotni. Zbudowany współcześnie według zachowanych rysunków Leonarda ornitopter pokazał, jak blisko sukcesu był włoski geniusz – właściwie jedyną przeszkodą były braki technologiczne.

Pierwszy lot

Możemy z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że po raz pierwszy ludzie wznieśli się w powietrze w koszu podwieszonym pod balonem na ogrzane powietrze. I to konstrukcja balonu pozwoliła na budowę sterowców – pierwszych pasażerskich machin latających. Balon to konstrukcja stworzona przez braci Josepha-Michela i Jacquesa-Étienne'a Montgolfierów, którzy 27 sierpnia 1783 r. zaprezentowali na Polach Marsowych w Paryżu pierwszy w historii balon wypełniony wodorem, który wzbił się w powietrze. Zaledwie dwa lata później, 7 stycznia 1785 r., francuski pionier lotnictwa Jean-Pierre Blanchard i amerykański lekarz John Jefferies przelecieli balonem z Dover w Anglii do Calais we Francji. Lot trwał około dwóch godzin. I tak ludzie zrealizowali swoje marzenie o szybowaniu w przestworzach. Ale to był dopiero początek przygody z lataniem, ponieważ, jak wiadomo, apetyt rośnie w miarę jedzenia.

W 1851 roku francuski inżynier Henri Jules Giffard zgłosił patent na zastosowanie maszyny parowej do napędzania statków powietrznych. Na podstawie swojego pomysłu zbudował pierwotny sterowca, który składał się z balonu wyposażo-

nego w śmigło napędzane za pomocą maszyny parowej. 24 września 1852 r. przeleciał nim 27 km z Paryża do Elancourt z zawrotną prędkością 9 km/h.

Od sterowców tylko krok do szybowców – machin latających zbliżonych do współczesnych samolotów i używanych do dziś. Lot szybowcem to niezapomniane wrażenie, nawet jeśli jest się tylko pasażerem. Budowniczym szybowców był niemiecki konstruktor Otto Lilienthal, a pierwszy raz wzniósł się taką maszyną w powietrze prawdopodobnie w 1890 r.

Bracia Wright czy Clément Ader?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest problematyczna. Francuski wynalazca i konstruktor Clément Ader zbudował pierwszą maszynę mogącą wystartować z dowolnego miejsca i latać bez względu na kierunek wiatru – inaczej niż szybowiec. Swoją maszynę nazwał Eole i w 1880 r. odbył nim 50-km lot. Do napędzania swojej maszyny zastosował maszynę parową. Niestety okazała się ona zbyt ciężka do tego celu. Był bez wątpienia prekursorem lotnictwa, ale to bracia Orville i Wilbur Wright uznawani są za twórców pierwszego samolotu. Obaj przyznawali, że inspiracją dla nich był Otto Lilienthal i jego książka „Lot ptaka jako podstawa sztuki latania”. Zbudowali oni samolot Flyer I, do którego napędzania użyli silnika spalinowego – zdecydowanie lepszego niż maszynę parową, na którą postawił Ader. Pomysł ten podsunął – oraz zbudował silnik o odpowiedniej mocy – Charles Edward Taylor, pracownik ich sklepu z rowerami. Wykonali kilka udanych lotów o różnej długości, dlatego historycy spierają się, czy za ten pierwszy, historyczny należy uznać ten z 14 grudnia, gdy przelecieli odległość 36 m (trwał on 12 sekund), czy może z ten 17 grudnia na odległość 279 m (trwał on 59 sekund).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:20 Czas w las	05:50 Ukryta prawda (806) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Kwadrans polityczny	06:55 Rodzinka.pl (261) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (472) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:25 Informacje kulturalne	07:30 Pytanie na śniadanie	07:45 Dzień dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (475) - serial	09:25 Republika kultury	08:40 Prawda a historia
	08:40 Ranczo (65) - serial	10:40 Panorama	11:30 Ukryta prawda (1570) - serial	09:40 Sekrety rodziny - serial	09:45 Polska na dzień dobry	09:00 Na zdrowie
	09:40 Komisarz Alex (107) - serial	11:15 Powołane. 100 lat Dikonatu Żeńskiego „Eben-Ezer” Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP - film dok., Polska 2023	12:35 Ukryta prawda (1380) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1135) - serial	10:00 Telezakupy	09:20 Opowieści z Księgi Cnót
	10:35 Ojciec Mateusz (233) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2877) - serial	13:35 Szpital (794) - serial	11:40 Gliniarze (608) - serial	10:30 Dzień z Republiką	09:50 Muzyczne chwile
	11:25 Korona królów. Jagiellonowie (29) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:35 Szpital (795) - serial	12:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Akacyjowa (214) - serial	15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	10:15 Rozmowy niedokoń.
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	16:50 Detektywi (35) - serial	13:40 Trudne sprawy (1079) - serial	15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	10:50 Stanisław Kulon - świadek Sybiru
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (221) - serial	17:55 Ukryta prawda (1571) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1165) - serial	16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	11:25 Mysłąc Ojczyzna
PO POŁUDNIU	12:35 To się opłaca	15:05 Serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	11:35 Przyroda i ludzie
	12:50 Natura w Jedyńce	16:00 Koło fortuny - teleturniej	20:15 Na Wspólnej (3719) - serial	16:15 Pogoda	17:15 Wolne głosy	12:00 Aniół Pański
	14:00 Złoty chłopak (52) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	16:30 Na ratunek 112 (861) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	12:03 Informacje dnia
	15:00 Wiadomości	17:15 Zakazany owoc (340) - serial	21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	17:00 Gliniarze (870) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	12:20 Przygody pana Michała
	15:20 Alarm!	18:00 Panorama	22:40 After - melodramat, USA 2019.	18:50 Wydarzenia	18:25 Dziennikarski poker	12:50 Stanisław Kulon - świadek Sybiru
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - teleturniej	Tessa Young to wzorowa uczennica i posłuszna córka, która ma plany na przyszłość. Dziewczyna rozpoczyna wymarzone studia. Wszystko się zmienia, gdy spotyka Hardina Scotta - zbuntowanego i wytatuowanego nastolatka o artystycznej duszy. Życie Tessy zaczyna wywracać się do góry nogami.	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	13:30 Msza święta
	16:05 Dziedzictwo (149) - serial	18:45 Akacyjowa 38 (226) - serial	00:45 Batman - film sensacyjny, USA 2022	19:45 Sport, pogoda	19:35 Sport w Republice	14:30 Otto Schimek - wierny sumieniu
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2877) - serial		20:05 Nasz nowy dom - reality show	19:40 Prognoza pogody	15:40 Warkocz królowej Wisły
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2878) - serial		21:10 Przyjaciółki (264) - serial	19:45 Codziennie *****	15:50 Ma się rozumieć
	17:55 Klan (4221) - serial	20:50 Postaw na milion - teleturniej		22:10 Zakochani - komedia romantyczna, Polska 2000, wyk. Magdalena Cielecka, Bartosz Opania, Jan Frycz	20:00 W punkt	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	18:25 Leśniczówka (775) - serial	21:45 Ślady zbrodni - thriller, USA 2007		00:45 Perła Fidzi - komedia romantyczna, Fidzi/USA 2018	20:15 Mówi się...	16:35 Regal
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	23:25 Kula w łeb - film kryminalny, Szwajcaria/USA/Indie 2012		02:45 Przyjaciółki rodziny - dramat obyczajowy, USA 2015	21:15 Mówi się...	17:05 Akademia pro-life
	19:30 Wiadomości	01:10 Bolivar (55) - serial			22:00 Codziennie *****	17:15 Muzyczne chwile
	20:05 Pogoda, sport	02:10 Austeria - dramat obycz., Polska 1982			22:15 Smaki lasu	17:30 Odpowiedzialni za Kościół
	20:15 Alarm!				22:35 Biznes Polska	17:55 Poczet wielkich Polaków
	20:35 Ojciec Mateusz (387) - serial				23:00 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Aniół Pański
	21:30 Sprawa dla reportera				23:30 Poland Daily	18:05 Informacje dnia
	22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas				00:25 Ekonomia raport - flash	18:15 Rozmowy niedokoń.
	23:10 Ocaleni - reality show				00:30 Republika kultury	19:25 Akademia pro-life
	00:15 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show				00:50 Biznes Polska	19:30 Przyjaciele i bohaterowie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wystać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

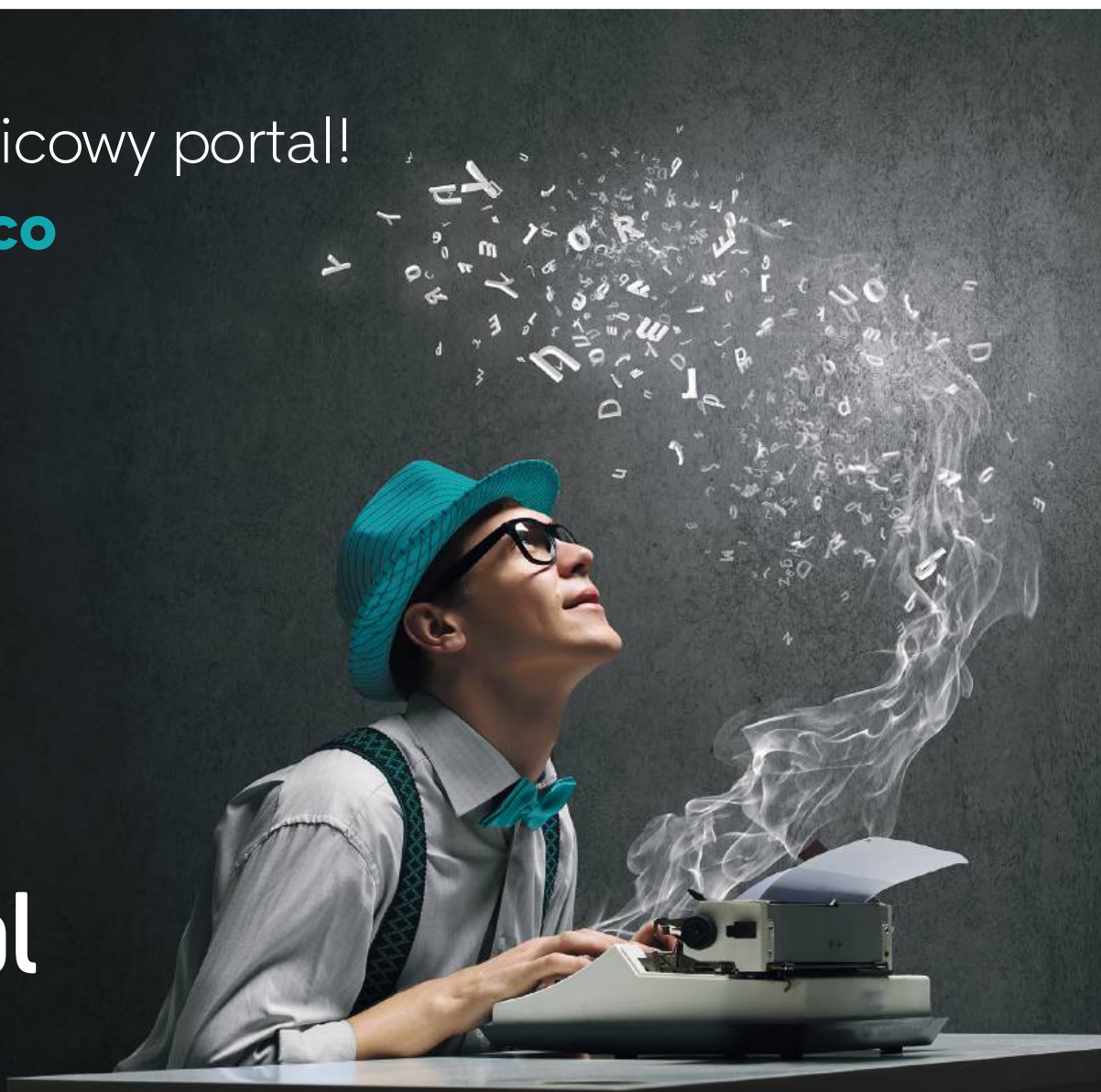
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami bądźiesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



LIGA MISTRZÓW \ Manchester City i RB Lipsk awansowały do 1/8 finału

Rekordowa kanonada w Madrycie

Występujące w grupie G ekipy Manchesteru City i RB Lipsk są już pewne gry w 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. We wtorkowych meczach 4. kolejki mistrz Anglii pokonał u siebie Young Boys Berno 3:0, a RB Lipsk wygrało na wyjeździe z Crveną Zvezdą Belgrad 2:1. Do prawdziwego pogromu doszło w Madrycie, gdzie w spotkaniu grupy E Atletico pokonało Celtic Glasgow 6:0.

Artur Szczepaniak

Goście ze Szwajcarii nie oddali w Manchesterze nawet jednego strzału. Dwie bramki dla The Citizens zdobył Erling Haaland, a jedną dołożył Phil Foden.

Podopieczni trenera Josepa Guardioli w czterech meczach odnieśli cztery zwycięstwa, z bilansem bramek 12-3.

Haaland, który kilka dni temu zajął drugie miejsce w plebiscycie „Złota Piłka” redakcji „France Football”, stał się bohaterem popularnego w społecznościówkach filmiku. Kiedy Norweg schodził na przerwę, podszedł do niego obrońca Young Boys Mohamed Ali Camara i poprosił o jego koszulkę. Haaland spełnił jego prośbę, a piłkarz Gwinei stał się pośmiewiskiem w sieci. Jego postawa została oceniona jako żenująca. Nikt nie przypomniał sobie, żeby kiedykolwiek na takim poziomie rozgrywek ktoś prosił o koszulkę jeszcze przed zejściem na przerwę.

Takie gwiazdy nie biegały po boisku w Belgradzie, gdzie awans zapewnił sobie klub Red Bulla z Lipska, który wygrał 2:1 z Crveną Zvezdą. Gole dla gości strzelili Xavi Simons i Lois Openda. W końcówce wynik ustaliło samobójcze trafienie Benjamina Henrichsa.

Manchester City wywalczył do tej pory komplet 12 pkt, RB Lipsk ma ich dziewięć, a Crvena Zvezda i Young Boys zaledwie po punkcie.

Szansy zapewnienia sobie awansu nie wykorzy-



Robert Lewandowski przeciwko Szachtarowi (0:1) zagrał bardzo słaby mecz | fot. BEAUTIFUL SPORTS/Buriakov/Imago Sport/Forum

stała natomiast Barcelona (grupa H). Duma Katalonii, z Robertem Lewandowskim w składzie, nie spodziewanie przegrała na wyjeździe z Szachtarem Donieck 0:1. Spotkanie odbyło się w Hamburgu, bo z powodu trwającej wojny nie można rozgrywać meczów w Ukrainie.

W 40. minucie z prawej strony dośrodkował Gruzin Giorgi Gocsoleiszwili, a w polu karnym najwyżej wyskoczył 22-letni Danyło Sikan, który ładnym uderzeniem głową pokonał bramkarza Barcelony.

Lewandowski, który po powrocie po przerwie spowodowanej kontuzją gra coraz więcej w Barcelonie, we wtorek wystąpił od początku

do końca, ale nie zaliczył tego meczu do udanych.

35-letni napastnik próbował walczyć z obrońcami Szachtara, lecz nie miał dogodnych okazji. Był praktycznie niewidoczny, co można napisać również o wielu innych zawodnikach Barcelony.

Polak nie strzelił ani jednego gola od sześciu meczów, co jest jego najgorszą serią od sezonu 10/11 i gry dla Borussii Dortmund. Po raz ostatni z bramki „Lewy” cieszył się jeszcze we wrześniu.

Postawą swoich piłkarzy zawiedziony był trener Xavi. – Zrobiliśmy krok wstecz. Popełniamy błędy. Musimy lepiej bronić i atakować. Wyjeżdżamy stąd wściekli. To

jeden z najgorszych meczów, które pamiętam z ostatnich dwóch lat – przyznał Hiszpan po meczu.

Mistrzowie Hiszpanii zostali z 9 pkt na czele tabeli. Również 9 pkt ma FC Porto, które pokonało Royal Antwerp 2:0. Sześć zgromadził Szachtar, a Belgowie żadnego.

W grupie E imponujące zwycięstwo odniosło Atletico Madryt, pokonując u siebie Celtic Glasgow 6:0. Hiszpańska ekipa z 8 pkt jest liderem. O jeden mniej ma Lazio Rzym, które wygrało na własnym terenie z Feyenoordem Rotterdam 1:0. Holendrzy mają 6 pkt, a Szkoci 1 pkt.

Wygrana u siebie Atletico Madryt z Celtikiem Glas-

gow 6:0 we wtorkowym meczu grupy E jest jedną z 39 w historii piłkarskiej Ligi Mistrzów, w której odnotowano różnicę co najmniej sześciu goli.

Pod tym względem rekordzistami są Real Madryt i Liverpool, które wygrały swoje mecze po 8:0, odpowiednio z Malmoe FF w 2015 r. i z Besiktasem Stambuł osiem lat wcześniej.

W niezwykle wyrównanej grupie F prowadzenie straciło Paris Saint-Germain. Mistrz Francji uległ na wyjeździe AC Milan 1:2. Liderem została Borussia Dortmund dzięki wygranej u siebie z Newcastle United 2:0. BVB ma 7 pkt, PSG – 6, Milan – 5, a Newcastle – 4.

Klub wyrzuca podejrzanych piłkarzy

II LIGA \ Władze występującego na trzecim poziomie rozgrywek Hutnika Kraków w wydanym oświadczeniu zwróciły się do rzecznika dyscyplinarnego przy Polskim Związku Piłki Nożnej o wykorzystanie narzędzi i weryfikację, czy w dwóch ostatnich meczach tego zespołu nie doszło do zjawiska match-fixingu, czyli ustawiania wyniku dla korzyści w grach bukmacherskich.

Jednocześnie nowohucki klub poinformował o rozwiązaniu kontraktu z Kamilem Wengerem, zawieszeniu w prawach zawodnika Dawida Kubowicza oraz o zamrożeniu premii dla piłkarzy.

Dwa ostatnie mecze Hutnika miały niezwykle przebieg.

29 października w spotkaniu z rezerwami Lecha Poznań krakowianie prowadzili 3:0 do 69. minuty, a przegrali 3:4. Tydzień później w starciu na własnym stadionie z Kotwicą Kołobrzeg po godzinie gry było 3:0 dla Hutnika, a ostatecznie rywale wygrali 5:3.

Treść tego oświadczenia wywołała sporo komentarzy. Władze Hutnika odniosły się do nich w kolejnym oświadczeniu, w którym sprecyzowano, że nie posiadają żadnych dowodów na to, że doszło do ustawiania wyniku w tych spotkaniach.

„Nie podejrzewamy żadnego z piłkarzy i członków sztabu Hutnika Kraków o ustawianie meczów. Celem podjętych przez klub kroków jest ochrona dobrego imienia klubu, w tym również naszych zawodników i członków sztabu, na różne

insynuacje, które pojawiły się w przestrzeni publicznej po dwóch ostatnich przegranych meczach” – napisano.

Hutnik w rozgrywkach II ligi zajmuje obecnie 9. miejsce.

..... (asz)



SIEDEM MATEK U NORWEŻEK

PIŁKA RĘCZNA \ W składzie Norwegii na mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet, które rozegrane zostaną w dniach 29 listopada – 17 grudnia w Danii, Norwegii i Szwecji, znalazło się aż siedem zawodniczek, które w ostatnim czasie urodziły dzieci. – To swoisty rekord świata i jesteśmy z niego dumni – powiedział prezes Norweskiej Federacji Piłki Ręcznej (NHF) Kare Geir Lio.

TENIS \ Sześć turniejów i 68 meczów wygrała w zakończonym właśnie sezonie Iga Świątek

Sezon z ośmiocyfrowym zarobkiem

68 wygranych meczów, sześć tytułów, w tym jeden w Wielkim Szlemie, prowadzenie w światowym rankingu na koniec roku i prawie 10 mln dol. zarobionych na korcie – tak w skrócie wyglądał sezon 2023 tenisistki Igi Świątek, która zakończyła go triumfem w WTA Finals.

Artur Szczepanik

Świątek sezon rozpoczęła od United Cup, w którym rywalizowały drużyny narodowe. Po nim przystąpiła do wielkoszlemowego Australian Open. W Melbourne odpadła w 1/8 finału po porażce z Jeleną Rybakiną. Reprezentantka Kazachstanu w kolejnych miesiącach jeszcze dwa razy wygrała z Polką – w półfinale w Indian Wells i ćwierćfinale w Rzymie, gdy Świątek skreczowała.

Pierwszy sukces w 2023 r. podopieczna trenera Tomasa Wiktorowskiego odniosła w lutym, gdy wygrała turniej w Ad-Dausze. Tydzień później przegrała finał w Dubaju z Barborą Krejčíkovą. W maju przegrała jeszcze decydujące spotkanie w Madrycie z Białorusinką Aryną Sabalenką.

W kwietniu Świątek obрониła tytuł w Stuttgarcie, a w czerwcu w Paryżu, gdzie odniosła czwarte w karierze wielkoszlemowe zwycięstwo.

Mniej udane starty zaliczyła w dwóch pozostałych Wielkich Szlemach. W Wimbledonie dotarła do ćwierćfinału,



Iga Świątek drugi rok z rzędu kończy z zarobkami bliskimi 10 mln dol. | fot. HENRY ROMERO/Reuters/Forum

a w US Open, gdzie broniła tytułu, odpadła w 1/8 finału. Po nowojorskiej imprezie straciła na rzecz Sabalenki prowadzenie na liście WTA.

W lipcu Świątek zwyciężyła w imprezie w Warszawie. Miała też bardzo udaną końcówkę sezonu. W październiku wygrała turniej w Pekinie, natomiast w poniedziałek w świetnym stylu po raz pierwszy w karierze triumfowała w WTA Finals – im-

prezie dla ośmiu najlepszych zawodniczek sezonu.

Wygrana w meksykańskim Cancun pozwoliła jej wrócić na szczyt rankingu. We wtorek rozpoczęła 76. tydzień na jego czele.

Łącznie w 2023 r. wystąpiła w 18 turniejach. Rozegrała 79 spotkań, z których 68 wygrała, co daje ponad 86-proc. skuteczność.

Sezon był też udany pod względem zarobków. Świą-

tek zarobiła w sumie 9 857 686 dol. Za triumf w kończącym sezon turnieju masters w Meksyku Polka otrzymała ponad 3 mln dol., czyli niemal 13 mln zł.

To była największa nagroda, którą Świątek wywalczyła w zakończonym w Cancun sezonie. Drugi najwyższy notowany triumf to wielkoszlemowy Roland Garros. Za zwycięstwo w paryskiej imprezie nasza gwiazda otrzymała 2,3 mln dol.

Wysoko wyceniony był również triumf w WTA 1000 w Pekinie (1,3 mln dol.). Dalej były 580 tys. dol. za przegrany finał WTA 1000 w Madrycie oraz 430 tys. dol. za ćwierćfinał Wimbledonu.

Bardzo skromnie wygląda przy tych kwotach nagroda, którą Świątek otrzymała za wygranie turnieju na kortach swojego macierzystego klubu, Legii Warszawa. Wygraną w turnieju WTA 250 wyceniono na 34 tys. dol.

W przeliczeniu na złotówki 22-latką w 2023 r. zarobiła kwotę ośmiocyfrową, czyli ponad 41 mln zł.

W tym roku Świątek była o włos od przebicia zarobków z poprzedniego sezonu, w którym zarobiła 9,875 mln dol. Wtedy jej największą nagrodą było 2,6 mln dol. za triumf w US Open.

Najlepiej zarabiające tenisistki wszech czasów to siostry Williams. Serena zarobiła prawie 100 mln dol., a Venus ponad 40 mln dol. (bez umów sponsorskich).

Świątek zarabia też świetnie poza kortami. Wśród jej sponsorów są PZU (jako główny), Porsche, Rolex, On czy Tecnifibre.

KRZYŻÓWKA

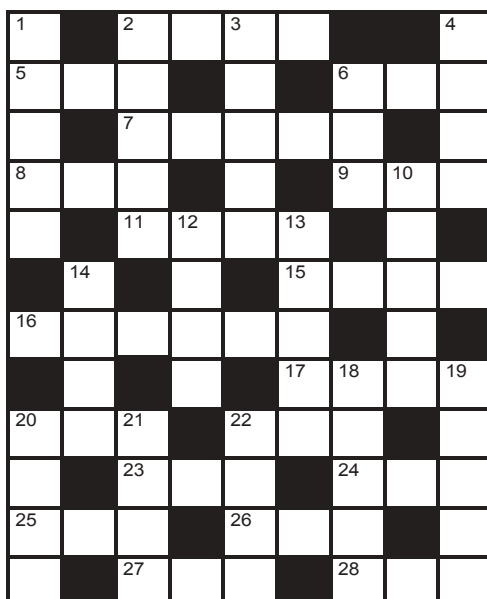
POZIOMO

- 2) skrzydłata gaduła
- 5) przeczy „tak”
- 6) żółty lub pleśniowy
- 7) budowlana prowizorka
- 8) wąwóz, parów
- 9) dokument urzędowy
- 11) w metryce sonaty
- 15) szukana w stogu siana
- 16) stolica Turcji
- 17) świetlna reklama
- 20) mleczny lub nocny
- 22) od stycznia do grudnia
- 23) piwo jak spójnik
- 24) piracki trunek
- 25) australijski struś
- 26) dziedziczny kod
- 27) rockowy zespół z lat 80.
- 28) skok do wody

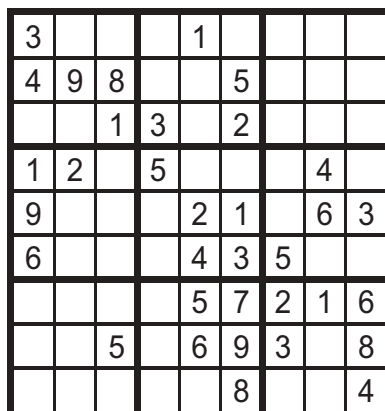
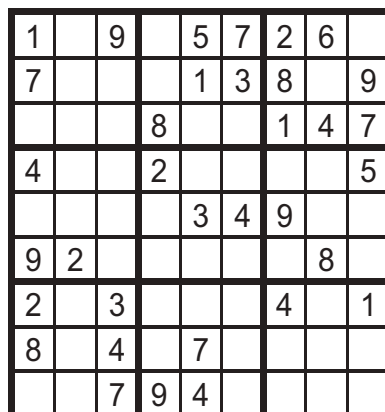
PIONOWO

- 1) aptekarska jednostka
- 2) kość Adama
- 3) dawniej Kerkira
- 4) kolczasty w zasiekach
- 6) muzyka z Jamajki

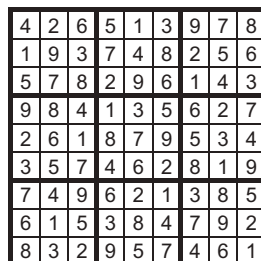
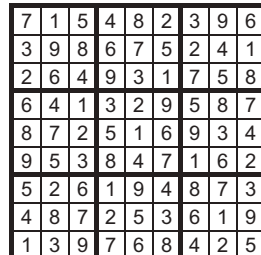
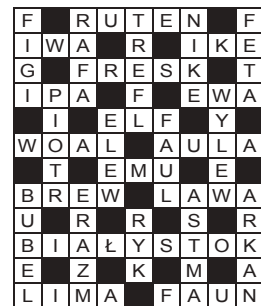
- 10) graniaste w zabawie
- 12) wróbel lub sokół
- 13) suche w stogu
- 14) lubelska lub europejska
- 18) szklany w komputerze
- 19) na koszulce gracza
- 20) czart, diabeł
- 21) bal bez tańców
- 22) portowa poczekalnia



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**LUDZIE ODPOWIEDZIALNI ZA PODDAŃCZĄ POLITYKĘ WOBEC KREMLA I BERLINA
MOGĄ WRÓCIĆ DO RZĄDZENIA POLSKĄ**

Tusk skrzykuje swoją starą ekipę resecciarzy

Zgodnie z zapowiedziami polityków opozycji najprawdopodobniej w piątek przedstawiona zostanie umowa koalicyjna Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Trzeciej Drogi, jednak sami jej negocjatorzy mówią, że nie we wszystkich kwestiach mogą się porozumieć. Pojawiają się też przecieki, kto mógłby tworzyć ewentualny rząd Donalda Tuska, a mieliby to być m.in. Bartosz Sienkiewicz i Radosław Sikorski, który ponownie przejąłby tekę szefa MSZ. – Polska po prostu wróci do tego, co już było. Cofniemy się o ponad osiem lat – mówi „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba.

s.3

codziennie


Gazeta Polska

Komisja Dyscyplinarna Uniwersytetu Warszawskiego postanowiła ukarać Oskara Szafarowicza z młodzieżówki Prawa i Sprawiedliwości naganą z ostrzeżeniem.
– niesprawiedliwy
– tak wyrok ocenia Oskar Szafarowicz i zapowiada, że nie zamierza ograniczyć działalności publicznej.

KOMUNISTYCZNA CENZURA NA UCZELNI

OSCAR ZA GŁUPOTĘ DLA WŁADZ UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. ZAMORDYZM I ZASTRASZANIE

s.4

fot. Leszek Szymański/PAP

POLSKA

Z celi do europarlamentu

To nie żart. Włodzimierz Karpiński, który przebywa obecnie w areszcie podejrzany o korupcję, zapowiedział przyjęcie mandatu europosła. Pełnomocnik polityka twierdzi również, że ten będzie chciał zająć się sprawą polskiego wymiaru sprawiedliwości.

s.4

ŚWIAT

Armia izraelska otoczyła główną siedzibę Hamasu

Premier Izraela poinformował o otoczeniu przez Siły Obronne Izraela miasta Gazy. Z kolei jego doradca oznajmił, że priorytetem władz w Tel Awiwie jest pokonanie Hamasu, a nie ustanawianie „zarządu nad mieszkańcami Gazy”. Obecność wojskowa IDF w Strefie Gazy ma przypominać rozwiązania, jakie wprowadzono na Zachodnim Brzegu Jordanu.

s.7

WYWIAD

Uciekł z Chin przed komunizmem. Dopadli go w Hongkongu

Sebastien Lai prowadzi kampanię mającą na celu uwolnienie jego ojca Jimmy’ego Laia, hongkońskiego przedsiębiorcy, założyciela gazety „Apple Daily”, który poparł prodemokratyczne protesty w Hongkongu. Za obronę wolności Lai stał się wrogiem KPCh i trafił do więzienia. O swoim ojcu Sebastien Lai rozmawia z Hanną Shen.

s.14



fot. YouTube/D

Czwartek 09/11/2023 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #217 (3556) / INDEKS 100625 / WYDANIE WAW 1

 albiola.com/GPCodzenie

 twitter.com/GPCodzenie

 facebook.com/GPCodzenie

 GPCodzenie.pl



WARSZAWA SPOŁECZNICY ZA ZAKAZEM SPRZEDAŻY ALKOHOLU NOCĄ
– RADNI KRĘCĄ NOSEM NA TEN POMYSŁ

Powraca temat nocnej prohibicji



Zarówno radni z KO, jak i z PiS nie są przekonani do pomysłu społeczników dotyczącego wprowadzenia nocnej prohibicji w Warszawie
| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

„W niektórych miejscach łatwiej kupić alkohol niż świeże pieczywo” – tłumaczą stołeczni społecznicy. Dlatego aktywiści miejscy chcą konsultacji społecznych w sprawie ograniczenia nocnego zakupu napojów wysokoprocentowych i zbierają podpisy pod petycją. Czy w Warszawie potrzebny jest zakaz sprzedaży alkoholu? – Projekt ten spotkał się z dużą krytyką radnych zarówno KO, jak i większości przedstawicieli opozycji – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Maciej Binkowski, stołeczny radny, PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Warszawscy społecznicy postulują wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach nocą. Przekonują, że „wszędzie, gdzie wprowadzono ograniczenie sprzedaży, zmalała liczba interwencji policyjnych, a mieszkańcy i mieszkanki czują się bezpieczniej”. Oczekują przeprowadzenia konsultacji społecznych w tej sprawie. Pod petycją zbierane są podpisy.

Pomysł aktywistów budzi jednak spore kontrowersje wśród warszawiaków. Część mieszkańców miasta nie chce zakazu sprzedawania wyrobów alkoholowych w godzinach nocnych, inni zaś pragną mieć spokój i ciszę. Czy w Warszawie potrzebna jest nocna prohibicja?

Zdaniem Macieja Binkowskiego, stołecznego radnego z PiS,

projekt aktywistów to jedynie próba zwrócenia na siebie uwagi w przededniu nadchodzącej kampanii samorządowej.

– Stowarzyszenie Miasto Jest Nasze już kilka miesięcy temu poprzez petycję próbowało narzucić mieszkańcom Warszawy „jedyny słuszny” sposób dostępu do zakupów alkoholowych. Projekt ten spotkał się z dużą krytyką radnych i to zarówno tych z Koalicji Obywatelskiej, jak i większości przedstawicieli opozycji – tłumaczy w rozmowie z nami radny Binkowski.

Radny Patryk Górski (PiS) podkreśla, że wprowadzenie prohibicji jest błędnym krokiem. – W Warszawie jest dużo więcej problemów i ważnych zagadnień – dodaje polityk.

– Konsultacje społeczne to dobra praktyka, która według

mnie zasługuje na uznanie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Mateusz Rojewski, radny z warszawskiego Ursynowa, PiS. Samorządowiec jest przeciwny wprowadzeniu nocnej prohibicji w stolicy.

– Dziwię się, że ruch miejski, o zabarwieniu raczej lewicowym, chce doprowadzić do zakazu, który uderzy głównie w mniej zamożne grupy społeczne. Osoby dobrze zarabiające nie będą mieć problemu, aby zakupić sobie alkohol w restauracji. Dla osób mniej zamożnych taki zakaz byłby bardzo uciążliwy – zaznacza radny Rojewski.

– Specjalne administracyjne ograniczenia w tym przypadku nie są skuteczne. Szybko pojawi się szara strefa, gdzie bez żadnych ograniczeń będzie można kupować alkohol – mówi nam Paweł Lech, warszawski radny, KO.

REGION

Chciał wnieść na pokład samolotu naboje i granat ćwiczebny

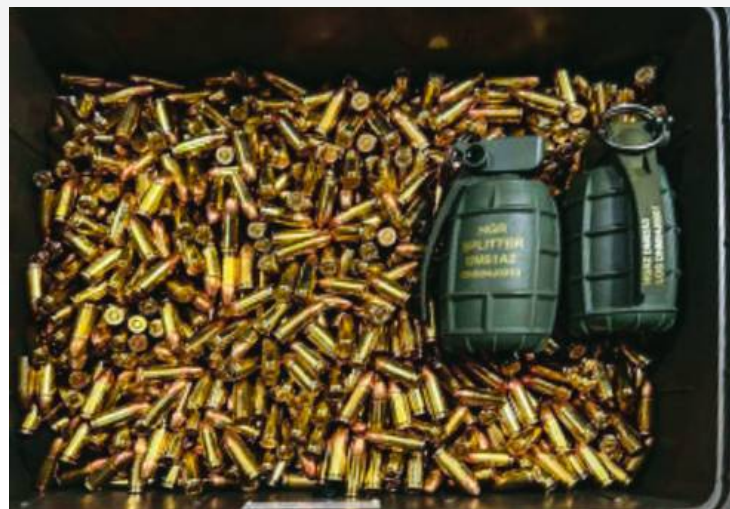
15 naboje i granat ćwiczebny to zawartość plecaka, który miał ze sobą 25-letni Ukrainiec odlatujący z portu lotniczego w Nowym Dworze Mazowieckim. Mężczyzna chciał lecieć do Malagi. Do zdarzenia doszło w ostatni wtorek. Jak informuje Nadwiślański Oddział Straży Granicznej, amunicję i granat ujawniono w bagażu podręcznym w trakcie kontroli bezpieczeństwa. Co istotne, 25-latek nie miał pozwolenia na posiadanie i wywóz amunicji. Jak miał tłumaczyć, plecak wraz z zawartością pożyczył od kolegi, nie wiedząc, co jest w środku. Dziś mężczyzna zostanie przewieziony do Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim w celu kontynuacji czynności w sprawie. Posiadanie broni palnej lub amunicji bez wydanego zezwolenia zagrożo-

ne jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej przypomina, że osoba zamierzająca przewieźć broń palną, broń gazową lub amunicję jest zobowiązana o tym fakcie poinformować przedstawiciela linii lotniczych na lotnisku, z którego planuje wylot, w celu zadeklarowania tego faktu. Jednocześnie strażnicy przypominają, że broń i posiadane dokumenty zostaną dokładnie sprawdzone. Co ważne, przewożona broń drogą lotniczą musi być rozładowana i zabezpieczona, zaś amunicja zapakowana w taki sposób, aby uniemożliwić uderzenie w spłonkę naboju.

– Broń palną, broń gazową lub amunicję umieszcza się w bagażu rejestrowanym lub nadaje się jako bagaż rejestrowany, który jest transportowany na pokład statku powietrznego pod stałym nadzorem Straży Granicznej – przypominają strażnicy.

(nkk)





TRASA MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI

WARSZAWA \ W najbliższą sobotę 11 listopada pod hasłem „Jeszcze Polska nie zginęła” o godz. 14 w Warszawie rozpocznie się Marsz Niepodległości. Start na rondzie Dmowskiego, a następnie przejdzie w stronę Alei Jerozolimskich do mostu Poniatowskiego, przez Wał Miedzeszyński (zejście pętla z mostu), dalej przez ulice Wybrzeże Szczecińskie oraz Siwca, a zakończy się na błoniach Stadionu Narodowego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Bazgroły z rusztowania

Kolorowe bohomy, którymi tzw. grafficiarze pokrywają elewacje budynków, są od dawna plagą. Bazgroły pojawiają się zwykle na poziomie parteru; czasami wandalom udaje się wejść na jakieś podwyższenie i sięgnąć nieco ponad wzrost człowieka. Od kilku lat nasila się jednak moda na mazanie po tynkach dokonywane także na znacznych wysokościach. Niszczyciele elewacji korzystają zwykle z rusztowań, które nie są odpowiednio zabezpieczane.

Janusz Sujecki

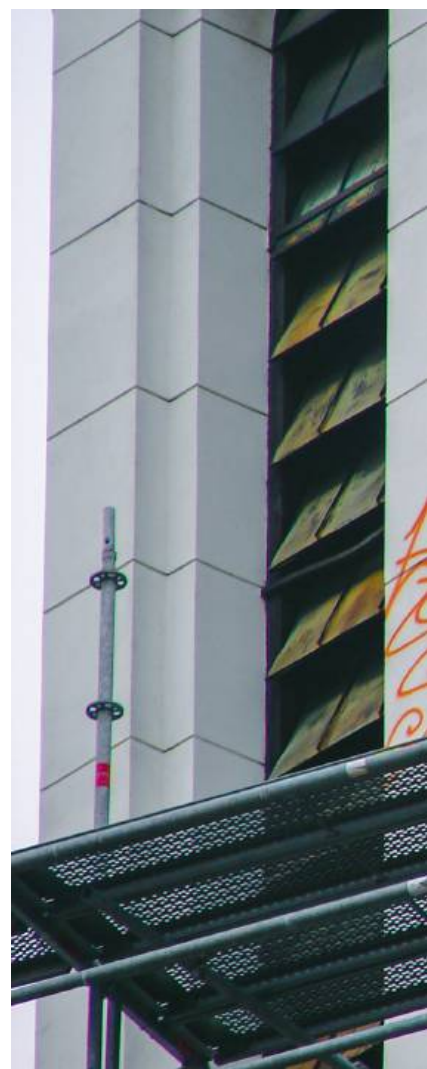
Nie od dziś wiadomo, że wandalizm nie oszczędza zabytkowych budowli. Spotykamy się więc nie tylko z dewastacją mienia, lecz także z działaniami prowadzącymi do niszczenia zabytków. Dewastowane są również warszawskie kościoły. Grafficiarzom udało się wejść na rusztowanie oplatające wschodnią wieżę kościoła Najświętszego Zbawiciela i zostawić tam swoje tagi – ro-

dają podpisów wymalowanych rozpylonym lakierem. Dowiedziałem się, że niszczyciele wyłamali zabezpieczenia chroniące wejście na rusztowanie. Na szczęście elewacja jest jeszcze przed remontem, więc bazgroły zostaną usunięte. Można jednak obawiać się, że wandalizm powtórzy swoją wizytę zaraz po odnowieniu wieży. Ktoś musiałby bez przerwy pilnować rusztowań, które powinny być bezustannie monitorowane. Ulubionym miejscem pokrywanych bohomazami stały się ślepe szczy-

towe ściany kamienic. Ściany czynszówki w al. Jerozolimskich 49 zdewastowano, korzystając z rusztowań służących remontom sąsiednich kamienic. Kolorowa plama widoczna na zachodniej ścianie budynku szpeci zabytek. Malowidła takie powinny być usuwane jeszcze przed rozebraniem rusztowań. Później bywa to dość skomplikowana operacja, szczególnie w przypadku stromych dachów sąsiednich domów. Grafficiarze pomazali ściany szczytowe kamienic na ul. Smolnej oraz

ścianę odnowionej czynszówki przy ul. Marszałkowskiej 4. Akty wandalizmu dokonywane są niekiedy z dachów przyległych obiektów.

Szczerze mówiąc, dziwię się beztrosce wielu wspólnot mieszkaniowych czy spółdzielni. Jeżeli wandal lakierujący bezkarnie ściany mógł bez przeszkód wejść na strych i dostać się na dach, to jego drogę w każdej chwili może powtórzyć także złodziej lub psychopata. W interesie samych mieszkańców leży zatem skuteczny nadzór nad ich domem, wykluczający takie wizyty. Kolejnym problemem jest brak reakcji właścicieli budynków. Bazgroły widnieją na ścianach całymi latami, co utwierdza grafficiarzy w przekonaniu, że efekty ich wyczynów mają trwały charakter i warto dalej mazać po tynkach. Zapowiedzi walki z wandalami pojawiają się regularnie. W lipcu br. wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska oświadczyła: „Zaczynamy olbrzymią akcję przeciw bazgrołom”. Niestety, efekty tej akcji są słabo widoczne. Bohomazów raczej przybywa, a widok ekipy usuwającej tagi lub czyszczącej pomalowane na wiele kolorów elewacje wciąż jest rzadkością.



Bazgroły na wschodniej wieży kościoła Najświętszego

DROGI

A2 na wschód od Warszawy – co słychać na budowie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazała ostatnio informacje dotyczące postępów na budowach autostrad w całym kraju. Są również wieści z budowy A2 na wschód od Warszawy. Najbardziej zadowoleni w tym momencie mogą być mieszkańcy Siedlec.

Na wschód od Warszawy kierowcy w tempie autostradowym dojadą do Mińska Mazowieckiego. Przedłużenie o ponad 133 km autostrady od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego w kierunku granicy z Białorusią podzielono na kilka krótszych odcinków – informuje GDDKiA. Mazowiecki odcinek A2, który został do wykonania, podzielono na trzy – chodzi o trasę pomiędzy Mińskiem Mazowieckim a Siedlcami, czyli o długość drogi wynoszącą około 37,5 km. Odcinki, na jakie podzielono wspomnianą trasę, to: Kałuszyn – Groszki o długości 12,6 km, Groszki – Siedlce Zachód, długość tego odcinka to 12,6 km, oraz Siedlce Zachód – Siedlce Południe o długości 12,49 km.

Jak przekazała GDDKiA, w przypadku ostatniego z wymienionych odcinków zaawansowanie robót wynosi 77 proc., zaś pierwszego 57,5 proc., a drugiego w 28,6 proc. Kiedy zaś poszczególne odcinki ma-

\\ Odcinki, na jakie podzielono wspomnianą trasę, to: Kałuszyn – Groszki o długości 12,6 km, Groszki – Siedlce Zachód, długość tego odcinka to 12,6 km, oraz Siedlce Zachód – Siedlce Południe o długości 12,49 km. \\

ją zostać oddane do użytku? Według wstępnych zapowiedzi pierwszy i trzeci odcinek powinny być gotowe jesienią tego roku, zaś odcinek Groszki – Siedlce Zachód w wakacje przyszłego roku. Czy terminów tych uda się dochować?

Spójrzmy dokładnie, jak wyglądają prace i terminy. Je-

śli chodzi o odcinek Kałuszyn – Groszki, termin wynikający z kontraktu to 5 września br., a wciąż prace się nie zakończyły. W tym przypadku czekamy na informację od GDDKiA, czy będą naliczane kary umowne wobec wykonawcy, czy firmie uda się udowodnić, że opóźnienia na budowie nie są zależ-

ne od niej. Pojawia się również problem przy budowie odcinka Groszki – Siedlce Zachód. Tu, jak informuje GDDKiA, po tym jak na ostatnim etapie przetargu wykluczono firmę Stecol, ta odwołała się do Krajowej Izby Odwoławczej, która przyznała rację Stecolowi. Przez cały ten proces umowę podpisano

blisko rok później. Najbardziej pewnym dotrzymania terminu i najszybciej zakończonym wydaje się odcinek Siedlce Zachód – Siedlce Południe. Zgodnie z założeniami odcinek ten powinien zostać oddany do użytku w ostatnim kwartale br.

Natalia Karcz-Kaczkowska



fot. GDDKiA/d



POWSTANIE BRANŻOWE CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI

SIEDLCE \ Do końca 2024 r. w Siedlcach ma powstać Branżowe Centrum Umiejętności, gdzie będą organizowane kursy i egzaminy z elektroenergetyki. Inwestycja została wsparta z budżetu państwa. Placówkę poprowadzi Centrum Kształcenia Zawodowego.

fot. CKZ/d



BEZPIECZNIEJ NA DROGACH

WARSZAWA \ Przez pierwszych 10 miesięcy br. na warszawskich ulicach zginęło 17 osób. W tym samym okresie ub.r., zdecydowanie najbezpieczniejszego pod tym względem, odkąd zbieramy dane, ofiar śmiertelnych było 29 – poinformował Zarząd Dróg Miejskich.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



o Zbawiciela | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

REGION

Słono zapłacą za żarty ze służb

Ponad 2,5 tys. zł będą musieli zapłacić „dowcipnisie”, którzy postanowili wykorzystać numer alarmowy 112 dla zabawy. Chodzi o trzech mieszkańców powiatu ostrowskiego. Jak przekazuje policja z Ostrowi Mazowieckiej, właśnie zapadły wyroki w sprawach bezpodstawnych zgłoszeń.

Miejskowy sąd wydał wyroki w sprawach, gdzie mieszkańcy powiatu ostrowskiego bez podstaw wezwali na miejsce służby, policjantów oraz

tek fałszywie zgłosił zaginięcie sąsiadki. Teraz przyjdzie im za to słono zapłacić. Zgodnie z decyzją sądu mężczyźni zostali ukarani grzywnami w kwocie

foniczną osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy. Pamiętajmy, że zabawa kosztem innych osób może doprowadzić

**\\ Każdy, kto jednak zdecyduje się na bezpodstawne skorzystanie z numeru alarmowego i zgłoszenie fałszywego zdarzenia, będzie musiał liczyć się, że zostanie skierowany wniosek do sądu o ukaranie. To zaś, jak pokazuje przykład trzech mężczyzn z Ostrowi Mazowieckiej, kończy się konsekwencjami finansowymi **

straż pożarną. Zdarzenia miały miejsce w tym roku – przekazała rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Ostrowi Mazowieckiej asp. Marzena Laczowska. Wszystkie sprawy miały miejsce w tym roku. Jak wylicza policjantka, na początku czerwca 40-latek zgłosił fałszywy pożar. Na początku lipca nietrzeźwy 33-latek zgłosił awanturę, do której faktycznie nie doszło. Ostatnie zgłoszenie było w lipcu, 50-la-

po 1,5 tys. zł, dodatkowo sąd orzekł o nawiązkach na rzecz ostrowskiej policji i straży pożarnej po 1000 zł. Ponadto mężczyźni poniosą koszty postępowania sądowego.

– Numer 112 ma służyć ludziom, by mogli powiadomić służby o nagłych sytuacjach zagrażających życiu, zdrowiu lub mieniu. Dzwoniąc pod numer alarmowy bez potrzeby i uzasadnienia, a co gorsza dla żartu, blokujesz linię tele-

do utraty czyjegoś życia – uczuła policja. Każdy, kto jednak zdecyduje się na bezpodstawne skorzystanie z numeru alarmowego i zgłoszenie fałszywego zdarzenia, będzie musiał liczyć się, że zostanie skierowany wniosek do sądu o ukaranie. To zaś, jak pokazuje przykład trzech mężczyzn z Ostrowi Mazowieckiej, kończy się konsekwencjami finansowymi.

(nkk)

O TYM I OWYM

UROCZYSTOŚCI

Sulejówkę świętuje 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

10, 11 i 12 listopada 2023

**NARODOWE ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI
W MUZEUM PIŁSUDSKIEGO**

**Aleja Piłsudskiego 29
Sulejówkę**



muzeumpilsudski.pl



W sobotę będziemy obchodzili Narodowe Święto Niepodległości. Jednym z miejsc, które warto odwiedzić w najbliższych dniach, jest Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Pierwsze wydarzenia związane z obchodami 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbędą się już w piątek. O godz. 15 rozpocznie się debata naukowa zatytułowana „Ile kosztuje niepodległość”. Wezmą w niej udział dr Robert Andrzejczyk, prof. Marek Dutkiewicz, prof. Grzegorz Nowik i prof. Włodzimierz Suleja. Na godz. 17 zaplanowano memoriał szachowy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ten dzień zwieńczy wspólne śpiewanie na placu, które odbędzie się w godz. 19–20.30. Będzie ono powiązane z gawędą historyczną wygłoszoną przez prof. Grzegorza Nowika.

Główne uroczystości zostały zaplanowane na sobotę, 11 listopada. Na placu przed muzeum w godz. 10–19 zostanie zaprezentowany sprzęt wojskowy. Jak informują organizatorzy, zaprezentują go: 5 Mazowiecka Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej, 18 Stołeczna Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej, 1 Warszawska Brygada Pancerna im. Tadeusza Kościuszki oraz Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej. Od 10 do 14 w Saloniku odbywać się będą animacje rodzinne. Zaś w godz. 11–15 w holu na parterze budynku głównego będzie można zajrzeć do portalu internetowego Żołnierze Niepodległości, w którym można sprawdzić, czy nasi przodkowie walczyli o niepodległość i granice Rzeczypospolitej. Na placu przed budynkiem w godz. 11–11.30 oraz 13–13.30 odbędzie się pokaz psów wojskowych. Jak podają organi-

zatorzy: Wojskowy Ośrodek Farmacji i Techniki Medycznej jest jedyną placówką w Siłach Zbrojnych RP przygotowującą przewodników i psy do służby w kraju oraz poza jego granicami. Wyszkolone owczarki niemieckie zaprezentują swoje niesamowite umiejętności. Zaś w samo południe – tak jak w całym kraju – na skwerze Niepodległości zostanie odśpiewany hymn narodowy. Tego dnia nie zabraknie również gry miejskiej, którą współorganizuje Hufiec ZHP w Sulejówku. Gra odbędzie się pod hasłem „Różnorodna Niepodległa”, a w jej trakcie trzeba będzie odkryć tajemnice międzywojennych mieszkańek Sulejówka. Rozpocznie się o 12.30 i potrwa do 15.30. Na godz. 15 zaplanowano w Saloniku koncert „Powstanie Styczniowe”. Pieśni z tamtego okresu zaprezentują uczniowie i uczennice Państwowej Szkoły Muzycznej I st. nr 3 im. J. Zarębskiego w Warszawie. Zaś o godzinie 16 w willi Bzów rozpocznie się wernisaż „Sulejówkę zatrzymany w kadrze. Lata 20. i 30. w obiektywie Romualda Makarewicza”. W sali Tokio od godz. 17.30 będzie można wysłuchać koncertu Moniki Borzym śpiewającej przedwojenne przeboje. Do Sulejówka warto wybrać się również w niedzielę, 12 listopada. Od 11 do 15 zaplanowano pokaz Ogólnopolskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Przysposobienia Wojskowego Kobiet oraz wystawę „Dla przyszłości”. W godz. 11.30–12.15 oraz 12.30–13.15 i 13.30–14.15 odbędzie się na placu przed budynkiem pokaz koni wojskowych. Zaś w godz. 17–19 w saloniku odbywać się będzie dancing retro z przedwojennymi szlagierami.

(oprac. nkk/mat.pras.)



APEL NIEZNANYCH SPRAWCÓW

LIGA KONFERENCJI UEFA \ Ultras Legii Warszawa apelują, żeby na dzisiejsze spotkanie ze Zrinjskim Mostar przyjść odpowiednio wcześniej. „Drodzy kibice! W czwartek Żyła musi być pełna już o 18.15, czyli pół godziny przed pierwszym gwizdkiem. Liczymy na was!” – napisali w mediach społecznościowych.

fot. Wikipedia/d

LEGIA



Dwa tygodnie temu Legia wygrała w Mostarze 2:1 dzięki pięknej bramce Błaża Kramera | fot. Leszek Szymański/PAP

Kluczowy mecz na Łazienkowskiej

W czwartek Legia Warszawa rozegra kolejny ważny mecz, być może kluczowy w kontekście awansu do kolejnej rundy Ligi Konferencji. Na Łazienkowską przyjeżdża Zrinjski Mostar. Dwa tygodnie temu legioniści wygrali w Hercegowinie 2:1 i kolejna wygrana sprawi, że zespół Kosty Runjaicia będzie o krok od osiągnięcia celu.

Artur Szczepanik

Legia pomału wychodzi z kryzysu, w której popadła na początku października. Dwa ostatnie mecze z GKS Tychy w Pucharze Polski i z Radomiakiem w ekstraklasie wicemistrzowie Polski wygrali bez straty gola. Teraz kibice liczą na kolejne zwycięstwo.

Nie przyjdzie ono łatwo. Zrinjski w pierwszym meczu był bardzo groźny, a teraz nie ma nic do stracenia i na pewno zaatakuje gospodarzy. O wyniku znowu zadecyduje postawa obrony i bramkarza zespołu z Łazienkowskiej. To właśnie te formacje były ostatnio najmocniej krytykowane po porażkach w lidze kolejno z Rakowem Częstochowa, Jagiellonią Białystok, Śląskiem Wrocław i Stalą Mielec.

W Bośni i Hercegowinie w pierwszym składzie wyszedł Dominik Hładun i spisał się przyzwoicie. Kiedy oczekiwano, że na dłużej wskoczy do bramki Legii, Runjaić w kolejnych meczach postawił jednak na krytykowanego Kacpra Tobiasza.

21-latek w Tychach i Radomiu zachował czyste konto i kilka razy uratował swój zespół od straty gola. Szczególnie udał mu się mecz z Radomiakiem. Z drugiej strony trener Legii wie, że powinien ogrywać także Hładuna, który gdy dostaje szanse, nie zawodzi.

– Tobiasz jest jednym z najmłodszych bramkarzy w europejskich pucharach. Jednocześnie zawodnik do lat 23 cały czas się rozwija, ale też popełnia błędy i nie może być na wszystko odporny. To nasz numer jeden od poprzedniego sezonu i musi zmagać się z wymaganiem oraz presją. Wiele razy bronił bardzo dobrze, choć nie wygląda na gracza z wieloletnim doświadczeniem. Wciąż jest przed nim wiele pracy, ale wierzymy w jego potencjał i umiejętności – twierdził w Radomiu Runjaic pytany o Tobiasza.

Hładun w weekend grał w trzecioligowych rezerwach, gdzie zaliczył samobóję w spotkaniu z Legionovią (2:1). Był to jednak pechowy gol, bo piłka odbiła się od poprzeczki, a potem od jego pleców.

Zrinjski po meczu z Legią rozegrał trzy mecze – jeden w Pucharze Bośni i Hercegowiny oraz dwa w lidze. Rywala Legii wyeliminował grający w najniższej klasie rozgrywkowej w kraju NK Celik Zenica. W ekstraklasie najpierw zremisował na wyjeździe z przeciętnym HSK Posuje 2:2, natomiast w ostatni weekend pokonał 3:1 Tuzłę City.

Początek spotkania czwartej kolejki Ligi Konferencji o godz. 18.45.

PIŁKA NOŻNA

Polonia wyeliminowana z Pucharu Polski

Późnym wieczorem we wtorek w Krakowie w meczu dwóch pierwszoligowców Wisła pokonała Polonię Warszawa 3:0. Goście od 35. minuty grali w dziesiątkę i długo się skutecznie bronili. Wszystkie gole padły od 68. minuty. Strzelcami byli kolejno: Szymon Sobczak, Bartosz Jaroń i Angel Rodado.

Zwycięstwo gospodarzy mogło być jeszcze wyższe, ale w 90 + 4. minucie Joan Roman „Goku” nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił Jakub Lemanowicz. Od początku spotkania przewagę mieli gospodarze, ale świetnie bronił gołkiper Polonii. W 35. minucie drugą żółtą kartką został napomniany Jakub Piątek i w konsekwencji musiał opuścić boisko.

Wisła przeważała, ale nie potrafiła pokonać Lemanowicza. W 68. minucie gospodarze w końcu dopięli swego. Po tem padły kolejne gole.

Za nami 1/16 finału Pucharu Polski, który został rozegrany we wtorkowy wieczór przy R22. Po zakończeniu spotkania z dziennikarzami spotkali się trenerzy Radosław Sobolewski i Maksymilian Hołownia.

– Niestety od 35. minuty, gdy dostaliśmy czerwoną kartkę, mecz się skomplikował i trzeba było reagować i zmieniać sposób naszej gry – opowiadał po meczu II trener Polonii, Maksymilian Hołownia. – Wiedzieliśmy, jak dobrym zespołem jest Wisła, bo analizowaliśmy naszego przeciwnika. Broniliśmy dobrze. Wisła dochodziła do sytuacji strzeleckich, ale finalnie nie była w stanie strzelić nam tego gola. Aż do drugiej połowy, gdzie bramki straciliśmy w zasadzie po stałych fragmentach. Dlatego tym bardziej to boli, że takie zaangażowanie i podejście naszych zawodników zostało zniweczone. Nie jest łatwo grać w dziesiątkę, a miastem wszystko staraliśmy się realizować nasze założenia, a przede wszystkim graliśmy solidnie. Może do straty tej pierwszej bramki, bo już później niestety było trochę gorzej – podsumował rywalizację Rafał Smalca.

(asz)